Nr. 60. Czwartek, 14 Marca 1895. Rok 85.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Dnia 12 marca b. r. został wydany i rozesłany z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu XX zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 39 Obwieszczenie Ministerstwa handlu z d. 28 lutego b. r., w sprawie koncesyonowania wąskotorowej elektrycznej małej kolei z Cieplic do Eichwald.

Nr. 40. Rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z d. 1 marca b. r., względem urządzenia sądu powiatowego w Karfreit, w uksiążęconem hrabstwie Gorycyi i Gradysce.

Nr. 41. Rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z d. 5 marca b. r., mocą którego oznaczoną została na lata 1895, 1896 i 1897 kwota, jaka ma być uiszczaną przez więźniów w zakładach karnych z codziennego ich zarobku, a to tytułem zwrotu kosztów wynikłych z wykonania kary.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 13 marca.

Mowa JE. Pana Ministra spraw wewnętrznych margr. Bacquehema,

wygłoszona w Izbie panów w rozprawie nad ustawą przeciw fałszowaniu artykułów żywności, opiewa jak następuje:

Ważność sprawy, tudzież okoliczność, że komisya wys. Izby poczyniła w projekcie ustawy, uchwalonym przez Izbę posłów, zmiany po części głęboko w rzecz wnikające, niech mię wytłómaczą, że pozwalam sobie zagaić dyskusyę kilkoma uwagami. O istocie, osnowie i celu projektu mówić nie potrzebuję, bo pod tym względem Rząd jest w zupełnej zgodzie z komisyą wys. Izby. Główną skargą ludności jest, że wiktuały bywają fałszowane, pożywność ich umniejszana, że kupujący bywają oszukiwani co do pochodzenia i jakości towarów; a skargi te są coraz powszechniejsze. Ten stan rzeczy nie poprawił się też w czasie, odkąd Rząd po raz pierwszy wniósł projekt ustawy do Izby posłów, co pozostaje pewnie w związku z okolicznością, że w innych państwach wydano w tym czasie przepisy przeciw fałszowaniu wiktuałów, które surowo są wykonywane, a ztąd fałszerze może z predylekcyą szukają odbytu tam, gdzie dziś nie ma jeszcze odpowiednich przepisów. Publiczność oczekuje przeto pożądanej opieki prawa, aby spożywający osłonieni byli od szkody na zdrowiu i krzywdy na mieniu, oraz wydania takich przepisów, by kupujący rzeczywiście otrzymywał towar, który kupić zamierzał. Na to potrzeba przedewszystkiem trzech rzeczy: stósownych przepisów karnych, dozoru i kontroli, wreszcie zakładów rozpoznawczych, które stosownie urządzone, pod kierownictwem znawców rozpoznawałyby próbki wzięte przy rewizyi.

Co się tyczy nasamprzód przepisów karnych, nie wiele mi powiedzieć wypada. Takie przepisy znajdują się już dziś w kodeksie karnym i w ustawach specyalnych. Były one wyliczone w swoim czasie w uwagach objaśniających, dodanych do pierwszego projektu rządowego; mogę przeto powołać się na nie. Przepisy te okazały się jednak niedość skutecznymi, aby zapobiedz nadużyciom. Szczególnie nie można było dotychczasowymi przepisami karnymi zwalczyć fałszywych nazw towarów, jeśli towary te nie wywierały bezpośrednio szkodliwego skutku dla zdrowia. Niewiele też powiem o zmianach, które komisya wys. Izby poczyniła w paragrafach, zawierających sankcyę karną a uchwalonych przez Izbę poselską. Można nazwać je ulepszeniem tekstu, i zdaje mi się, że nie będą przeszkodą w rychłem doprowadzeniu projektu do skutku. Natomiast wspomnieć mi trzeba o ważnym fakcie, że komisya Izby wyższej podjęła w §. 31szym opuszczone przez Izbę posłów postanowienie, zawarte w projekcie rządowym, wedle którego kary pieniężne, podyktowane na mocy niniejszej ustawy, tudzież cena sprzedaży skonfiskowanych towarów, mają wpływać do skarbu Państwa. Rząd czasu swego pomieścił był postanowienie to w swoim projekcie, bo chciał stworzyć sobie możność pokrycia kosztów wykonywania ustawy, a szczególnie utrzymywania zakładów rozpoznawczych, właśnie z owych kar pieniężnych, aby nie obarczać skarbu Państwa zbyt wielkimi wydatkami; w Izbie poselskiej jednak spotkało się postanowienie to z wielkim oporem. Uzasadniano tam ten opór głównie tem, że owe kary pieniężne należą się prawidłowo ciałom autonomicznym, a Rząd niewątpliwie zawsze otrzyma budżetowe upoważnienie do zupełnego pokrywania wydatków na wykonywanie niniejszej ustawy, z funduszów skarbowych. Dla tego małe są widoki, iżby Rządowi powiodło się przeprowadzić §. 31szy w Izbie posłów.

Obszerniej wypada mi pomówić o zakładach rozpoznawczych, a mianowicie o postanowieniach zawartych w §§. 25 i 26 projektu komisyi Izby panów. Zupełnie zgadzam się na zdanie komisyi, że odnośne postanowienia w formie uchwalonej przez Izbę posłów nie czyniłyby zadość wymaganiom, jakie względem ustawy tej mieć można i mieć trzeba. Rząd musiał, w interesie doprowadzenia ustawy do skutku, zrzec się niejednego życzenia, jakie miał co do urządzenia i działalności zakładów rozpoznawczych; tego jednak nigdy zrzec się nie może, ażeby przynajmniej metodę rozpoznawczą, wedle której ma się postępować w zakładach, Rząd ustanawiał. Metoda rozpoznawcza nie będzie naturalnie wciąż jedna i ta sama; trzeba będzie zawsze uwzględniać postępy umiejętności i stosownie do tych postępów zmieniać metodę: ustanawiać ją powinien jednak Rząd, a to z tego względu, aby zakłady rozpoznawcze postępowały jednakowo; jak bowiem komisya słusznie mówi, tylko tym sposobem będzie można otrzymywać rezultaty bez zarzutu, nadające się do wzajemnego porównania. Zważywszy, że komisya Izby panów, dając §. 25 formę upoważniającą Rząd do ustanawiania metody rozpoznawczej, ogranicza to właśnie na jednolitość postępowania w celu otrzymywania wolnych od zarzutu rezultatów; zważywszy, że komisya w tekście swoim rozprasza w innym także względzie wątpliwości, które miano co do odnośnych postanowień, mniemam, że nie potrzebuję lękać się, iżby bardzo cenne to ulepszenie §. 25 mogło stać się przeszkodą w doprowadzeniu ustawy do skutku.

Wedle uchwalonego przez Izbę posłów tekstu §. 26, zakłady rozpoznawcze miałyby prawo sprawować funkcye zastrzeżone organom nadzorczym, gdyby w toku pewnej czynności rozpoznawczej okazała się tego potrzeba. Zupełnie zgadzam się z komisyą Izby panów, że postanowienie to jest niedostateczne i że prawo to przyznać im trzeba w tym także razie, gdy władza polityczna lub gminna wezwie zakład rozpoznawczy do wzięcia próbek. Komisya uznała słuszność zdania wypowiedzianego w tym względzie przez Rząd w jej łonie i w §. 26, w którym zakres działalności zakładów tych doznaje cennego i znacznego rozszerzenia.

Wypada mi jednak pomówić jeszcze o doniosłej zmianie, którą przedsięwzięła komisya w bardzo spornym §. 2. Paragraf ten, mówiący o organach nadzorczych i ich prawach, przechodził w ciągu obrad kilkuletnich wiele zmian. Rząd w projekcie z roku 1888 wychodził z tej zasady, by gminy rzeczywiście spełniały pomnożone ustawą tą obowiązki, by ustanowić organa nadzorcze, któreby dozorowały gminy i samodzielnie także mogły występować. W komisyi karno-prawniczej Izby posłów zwalczano ten zamiar Rządu bardzo żywo, a to ze stanowiska kompetencyi ustawodawstwa krajowego, ze stanowiska zakresu samodzielnej działalności gmin i t. d. Rząd ówczesny sądził, że w interesie doprowadzenia ustawy do skutku można uczynić pewne ustępstwa, i już w drugim projekcie z r. 1891 zaproponował nieco odmienny tekst §. 2. Zgadzano się o tyle z komisyą Izby panów, a i ja jestem tego zdania, iż §. 2 wedle uchwały Izby posłów nie czyni zadość wymaganiom. Wedle niego organami nadzorczymi mają być lekarze powiatowi, którzy i tak już są zbyt obarczeni pracą i mimo najszczerszych chęci nie podołaliby nowemu zadaniu, a nadto mają być nimi te organa ciał autonomicznych, które wykażą się z przepisaną ustawą krajową uzdolnienia. Musiałyby więc nasamprzód wyjść ustawy krajowe o warunkach zdolności, a potem trzebaby pozostawić gminom, czy zechcą ustanowić organa takie do spełniania nowej funkcyi gminnej. Ta funkcya nie będzie składała się tylko z doglądania zwykłych wiktuałów sprzedawanych w gminie, lecz także z rewidowania naczyń i różnych przedmiotów, jako też lokalów, w których wiktuały są wyrabiane i przechowywane. Otóż tedy w chwili gdy ustawa niniejsza przyjdzie do skutku, owych organów ciał autonomicznych wcale jeszcze nie będzie. Dlatego Rząd na wszelki sposób musiałby był obstawać przy tem, by do §. 2

47)

MARYAN GAWALEWICZ.

SZUBRAWCY.

POWIEŚĆ.

IV.

(Ciąg dalszy)

Jeśli kiedykolwiek w życiu nieszczęsnemu niemowie ciążyło jego kalectwo, to najbardziej z pewnością teraz, w tych dniach największego bolu, najcięższej rozpaczy, kiedy mu śmierć zabrała jedyną duszę ukochaną i kiedy żalu swego wyrazić, cierpieniom swoim ulżyć nie mógł; pierś mu omal nie pękała pod brzemieniem nieszczęścia i smutku, a z nikim ani jednem słowem nie wolno mu było się podzielić.

Musiał cierpieć i milczeć, co wzmagało jego katuszę.

W ostatnich dniach Krokowska znosiła istne męczarnie; ona, która dotąd z taką pokorą poddawała się swojemu losowi, nie szemrała, nie skarżyła się, umiała zdobywać się nawet na łagodny, pogodny uśmiech przy słowach:

— Nic, nic... to przejdzie!... już mnie przestało boleć.... — teraz wyczerpana z sił, z rezygnacyi, z cierpliwości, wzdychała, wznosząc oczy do nieba, jak męczennica, i z jękiem modliła się:

— O, Boże, zlituj się!.. zabierz mnie!... skróć te cierpienia!...

Wzywała śmierci, choć prośba o nią zastygała w połowie na jej drżących, sinych, posiekanych od zagryzania wargach, ilekroć oczy jej padły na męża.

Nie odstępował jej teraz ani na chwilę, nie oddalał się ani na krok, zapominał o sobie, o całym świecie, o wszystkiem, patrzał w nią tylko w ciągłym niepokoju, w ciągłej obawie.

Wyrzec się musiał ostatniej nadziei, jeśli nie uratowania cudem jej życia, to przynajmniej przedłużenia go o ile możności wszelkimi ludzkimi środkami.

Aż któregoś dnia, doktor Pniak, chcąc go przygotować na cios nieunikniony, na zapytanie, skreślone w notatniku:

— Czy to już koniec?... — odpisał w milczeniu dwa wyrazy:

— Lada chwila

Zdawało się wówczas, że pod wpływem bolu, który ścisnął mu serce, wyda z siebie nagle jakiś okropny krzyk i przemówi.

Chwycił się tylko instynktownie za skronie, zachwiał się i ryknął nieludzkim głosem przy konającej.

Otworzyła wtedy raz jeszcze, po raz ostatni obrzmiałe powieki, spojrzała na niego żałośnie, jakby w tej jednej chwili współczucie dla męża zagłuszyło jej własne cierpienia, i poruszyła ustami, z których ledwo dosłyszeć można było wyraz:

— Bóg....

Więcej nie miała już siły wymówić.

Potem zdawało się, że zasypia i że ta walka organizmu, opierającego się śmierci do ostatniej chwili, słabnie coraz bardziej, ustaje, przerywa się, a gasnąca lampa życia pojedynczymi tylko rozjaśnia się błyskami.

O drugiej po północy, doktór Pniak zwrócił się do panny Anastazyi i szepnął cicho, jakby w tajemnicy przed Krokowskim, który klęczał u stóp żony i w stygnącej jej ręce podtrzymywał zapaloną gromnicę, ten jeden, krótki, ale wymowny wyraz:

— Już.

Stara panna zachłysnęła się łzami i przeżegnała nabożnie; uklękła w tem samem miejscu, w którem stała, schyliła głowę i płacząc cichuteńko, zaczęła odmawiać modlitwę za dusze zmarłe.

A Krokowski klęczał po drugiej stronie i zdawał się nie słyszeć, na nic nie zważać, niczego nie widzieć, tylko zaciskał rękę nieboszczki z gromnicą coraz mocniej.

Woskowa świeca drżała z początku, potem chwiać się zaczęła w powietrzu, że aż płomień jej muskał włosy nieboszczki i koronkę jej czepeczka.

Pniak podszedł, zgasił gromnicę i chciał ją lekko wyjąć z tych rąk, złączonych z sobą ostatnim, kurczowym jakimś uściskiem, — ale jakby z tym jarzącym płomieniem gorzała jeszcze resztka nadziei, przytomności i siły panowania nad sobą w Krokowskim, gdy zgasił jej mdło światło, on sam zwalił się, jak kłoda, u stóp umarłej żony.

Wyniesiono go z pokoju bezwładnego i omdlałego.

Krysiewicz ze służbą dworską, która się tej nocy wcale nie kładła na spoczynek, przy drzwiach odmawiał na kolanach cichym głosem litanię, a w pośrodku pokoju, na tym samym fotelu, z którego w ostatnich tygodniach nie wstawała wcale chora, w postawie siedzącej spoczywały jeszcze nieostygłe jej zwłoki, na które padał słaby blask przysłoniętej lampy.

Majestat śmierci otaczał je już i nadawał tej tajemniczej powagi, wobec której skłaniały się wszystkie głowy, uginały kolana i przyciszały nawet słowa modlitwy za spokój duszy dobrej pani i ukochanej dziedziczki.

Do drzwi cisnęła się służba i na klęczkach, szeptem rzewnym, nieśmiałym, odpowiadała staremu rządcy:

— Światłość wiekuistą racz jej dać Panie!... Koronę niebieską racz jej dać Panie!... Wieczne odpoczywanie racz jej dać Panie!...

Cichy, głuszony płacz, wyrywał się z westchnieniami żalu z pośród tej gromadki służących, która zebrała się w pokoju, by pożegnać zmarłą.

Krysiewicz pierwszy wstał, otarł zapłakane oczy i z powagą uroczystą zbliżywszy się do nieboszczki, ucałował zwieszoną jej rękę.

Za nim, po kolei, poszli inni z tym ostatnim hołdem pośmiertnym dla swojej chlebodawczyni.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wedle tekstu Izby poselskiej dodano ustęp, wedle którego aż do wydania odnośnych ustaw krajowych funkcya owa byłaby powierzona członkom zarządu gminnego i gminnym organom sanitarnym, weterynaryjnym i targowym, tudzież drugi ustęp, wedle którego członkowie zarządu gminnego byliby obowiązani towarzyszyć organom zakładów rozpoznawczych w ich czynnościach urzędowych. W ten sposób przynajmniej na czas niejaki stworzonoby możność, aby gminy wykonywały powierzony im ustawą niniejszą nowy zakres działania. Komisya Izby panów posunęła się jednak dalej; przywróciła właściwie tekst projektu rządowego z r. 1891 z pewną tylko zmianą. Wys. Izba zrozumie mnie, gdy powiem, że wobec tej ważnej uchwały komisyi znajduję się w dylemacie. Z jednej strony mogę tylko cieszyć się, iż komisya uznała tekst projektu rządowego za trafny; z drugiej jednak strony trudno mi stłumić w sobie obawę, że przez to narazi się na niebezpieczeństwo doprowadzenie do skutku ustawy, tyle pożądanej przez najwyższą radę sanitarną i przez ludność. Proszę łaskawie rozważyć to i przystąpić do dyskusyi szczegółowej nad ustawą, o której konieczności i pilnej potrzebie wszyscy jesteśmy przekonani. (*Brawo, brawo*).

Rada Państwa.

(*CCCL posiedzenie Izby poselskiej*).

† **Wiedeń,** 11 marca. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

Prezydent Chlumecky zagaja posiedzenie o godzinie 11 minut 15.

Towarzystwo weterynarzy powiatowych w Galicyi petycyonuje o zaliczenie ich do dziewiątej rangi urzędniczej.

Nowo wybrany poseł Wisznikar (z Krainy, w miejsce Szukljego) składa przyrzeczenie na konstytucyę.

P. Minister spraw wewnętrznych margr. Bacquehem na interpelacyę p. Wrabetza odpowiada, że wedle dotychczasowych orzeczeń Trybunału administracyjnego urzędnicy Towarzystw zarobkowych i gospodarczych podlegają obowiązkowej asekuracyi na wypadek choroby; członkowie zarządu zaś nie. Jeśliby atoli ci członkowie oprócz funkcyj reprezentacyi prawnej pełnili służby dla Towarzystwa, wtedy w pełnieniu tych służb są uważani za urzędników i podlegają także obowiązkowej asekuracyi. Odstąpienie od tych zasad, jak chce interpelant, sprzeciwiałoby się ustawie.

Na porządku dziennym dalszy ciąg dyskusyi ogólnej nad projektem reformy podatków bezpośrednich.

Poseł Byk, biorąc za temat główny sprawę podatku osobisto-dochodowego, rozwodzi się przeważnie o niedostatecznem uwzględnieniu ciał autonomicznych z finansowych wyników tegoż podatku. Już kraje za mało są uwzględnione, bo przekazuje się im wszystkim razem tylko 3,000.000 zł. jako miskę soczewicy za zrzeczenie się na wieczne czasy prawa pobierania dodatków od nowego tego podatku; o gminach zaś, mimo wielkich ich czynności i kosztów z tytułu zakresu poruczonego, zapomniano najzupełniej. Finansowe wyniki reformy podatkowej powinnyby tak być użyte, że przewyżka ich ponad teraźniejsze dochody skarbowe byłaby podzielona na trzy równe części, z których jedna dostałaby się gminom, druga krajom, trzecia skarbowi Państwa. Pan Minister skarbu uznaje wprawdzie konieczność obmyślenia dochodów dla ciał autonomicznych, ale platoniczna sympatya nie na wiele im się przyda. Mowca dobitnie daje odprawę Młodoczechowi Kaizlowi i Niemcowi-narodowcowi Kaiserowi, którzy mówili znowu o podarkach dla Galicyi, o pożywianiu się tego kraju kosztem innych; bierze także w obronę Polaków przeciw zarzutowi o zachciankach ziemiańskich. Polacy bronią interesów ziemiańskich w poczuciu, że od pomyślności ziemiaństwa zawisła także pomyślność miast. Polacy będą głosowali za projektem w tej niechybnej nadziei, że w dyskusyi szczegółowej dozna on naprawy pod względem lepszego uposażenia krajów i gmin. (*Huczne brawa z ław polskich*).

Przemawiają jeszcze: pos. Dötz przeciw projektowi, a za obniżeniem głównej sumy podatku gruntowego z $37^1/_2$ miliona na 25 milionów, w którym to celu wnosi osobną rezolucyę; pos. Götz za projektem.

Tu zamknięto dyskusyę 103 głosami przeciw 4 głosom. (Pos. Gessmann obwinia przewodniczącego wiceprezydenta p. Kathreina, że mylnie obliczył, bo jest w Izbie tylko 80 posłów; ztąd powstaje wielkie oburzenie; wicepr. Kathrein odpiera zarzut energicznie. — Rzeczywiście było w sali nawet więcej niż 107 posłów obecnych; i tak z Koła polskiego liczono obecnych 22, a było rzeczywiście 28).

Mowcami generalnymi wybrani: pos. Kramarz przeciw projektowi i pos. Menger za projektem, z których przemawia dziś tylko pierwszy. Mowcę trudno zrozumieć; zdaje się, że ironicznie zaczepia Polaków, a jednak oddaje hołd p. Dunajewskiemu, za to, iż przysposobił pole dla reformy podatkowej; tyle tylko dobrze wyrozumieć można, że spodziewa się po dyskusyi szczegółowej większego uwzględnienia krajów i gmin; mimo to oświadcza się przeciw dyskusyi szczegółowej.

Na tem przerwano obrady.

Koniec posiedzenia o godz. 4. — Następne jutro.

Sprawy parlamentarne.

Izba posłów Rady państwa zakończyła w dniu wczorajszym generalną rozprawę nad reformą podatków i przystąpiła do dyskusyi szczegółowej. Przerwę w obradach szczegółowych spowoduje wniesienie do Izby przez Rząd nowego prowizoryum budżetowego. Jak wiadomo, dotychczasowe prowizoryum obejmuje pierwszy kwartał b. r., t. j. po koniec marca, — ponieważ zaś obrady nad budżetem rozpoczną się w pełnej Izbie prawdopodobnie dopiero w maju, zachodzi przeto potrzeba uchwalenia prowizoryum budżetowego także na drugi kwartał, t. j. po koniec czerwca. W dniu dzisiejszym nie ma posiedzenia Izby, a natomiast zbiorą się: komisya budżetowa i subkomitet komisyi dla reformy wyborczej.

— Koło polskie odbyło wczoraj przed posiedzeniem Izby posłów krótkie posiedzenie, na którem omawiano wniesione poprawki do paragrafów o opodatkowaniu przedsiębiorstw rolniczych, a następnie załatwiono kilka petycyj.

Antisemici w parlamencie niemieckim.

W parlamencie niemieckim przeprowadzono gorące rozprawy nad wnioskami konserwatystów i antisemitów w kwestyi żydów. Jedni i drudzy domagali się zakazu wpuszczania żydów do Rzeszy; natomiast narodowo-liberalny dep. Hasse i hr. Arnim postawili ogólny wniosek, żądający, by ile możności ograniczono udzielanie obywatelstwa Rzeszy.

Z ławy rządowej oświadczył minister Bötticher krótko, iż wnioski Hassego i Arnima nie pozostają w sprzeczności z ustawami państwowemi, że natomiast rząd nie mógłby przyjąć wniosku antisemitów, o ile on zmierza do zabronienia pewnym osobom przybywania do Niemiec i pobytu w Niemczech.

Imieniem katolickiego centrum zaznaczył dr. Lieber, że stronnictwo jego jest przeciwne wszelkim ustawom wyjątkowym, zarówno przeciw poszczególnym klasom, jako i rasom. Nie przeczymy — powiada dr. Lieber, — że żydzi nam nastręczają niemało powodu do skarg. Nie zapomnimy, z jaką brutalnością były pióra żydowskie czynne podczas walki kościelno-politycznej. I dziś jeszcze spotykamy się z taką samą czynnością żydów w prasie. Bolejemy też z powodu wielu niewłaściwości w życiu ekonomicznem, do których żydzi niemało się przyczyniają. Ale chcąc być sprawiedliwymi, musimy przyznać, że nie cała wina na nich spada i że okoliczności długowiekowe wepchnęły ich na niejedną fałszywą drogę, ograniczając ich działalność na pewne gałęzie zarobkowania. Względy sprawiedliwości i miłości, jaką nasza religia nakazuje, a które nadewszystko nam powinny być świętymi, nie pozwalają nam uchwalać praw wyjątkowych przeciwko żydom. Z tych powodów będziemy głosowali przeciw wszystkim wnioskom.

Do tej deklaracyi przyłączył się imieniem posłów polskich ksiądz Wollszleger.

Po za temi spokojnemi przemówieniami wywiązała się niesłychanie namiętna dyskusya, w której z jednej strony przeciwko wnioskom antysemitów występowali wolnomyślni Rickert, Hermes i Richter, z drugiej strony za wnioskami konserwatysta Langen, antysemici dr. Förster i Ahlwardt.

Rickert twierdził, że względna liczba żydów w Niemczech nie powiększa się, lecz zmniejsza; w r. 1875 na 1000 mieszkańców w Niemczech było 120 żydów, w r. 1890 tylko 115.

Hermes, uzupełniając te cyfry, przypomniał, że na 50 milj. mieszkańców w całej Rzeszy jest 567.000 żydów, z tych w Prusach 372.000. Gdyby żydzi mnożyli się narówni z innymi mieszkańcami, byłoby ich obecnie w Niemczech 650.000.

Dep. Langen dowodził na podstawie cyfr statystycznych, że liczba przestępstw pomiędzy żydami jest znaczniejsza, niżeli u chrześcian. Mowca kładzie nacisk na wstręt żydów do ciężkich robót.

Antisemita Ahlwardt powiada, że on i jego przyjaciele walczą przeciwko żydom jako przeciwko rasie niebezpiecznej. Jest ich wprawdzie stosunkowo niewiele w Niemczech, ale właściwy stosunek przedstawi się dopiero wtedy, gdy zobaczymy, jaki procent ich jest tam, gdzie zarobki są dobre. Walka z przeciwnikiem uczciwym, liczebnie tak słabym, byłaby nietrudną. „Ale żydzi — powiada Ahlwardt — to pasorzyty, równie niebezpieczne, jak lasecznik choleryczny, który, jakkolwiek mały, wielkie sprowadza spustoszenie“.

A dalej tak argumentował ten nieubłagany wróg żydów:

„P. Rickert mówi, że żydzi mają misyę cywilizacyjną w prowincyach wschodnich. Wygląda to na ironię, jeżeli nie jest czem gorszem. Właśnie byłem w prowincyach (w Poznańskiem, Prusach wschodnich i zachodnich) i widziałem tam żydów. Żydzi ujęli tam w swoje ręce cały ruch handlowy. A jak spełniają swoją misyę? Wykupują zboże od włościan, rozpajają ich, gdzie się da, a wyeksploatowawszy teren, przenoszą się gdzieindziej“.

Po kilku jeszcze przemówieniach odrzucono wniosek Haasego, oraz Hammersteina i Liebermanna 151 głosami przeciw 51.

Norddeutsche Allgemeine Ztg. w artykule widocznie półurzędowym, poświęconym namiętnej dyskusyi parlamentu niemieckiego nad kwestyą żydowską, potępia antisemityzm „którego wyuzdanie tembardziej tłumić należy, iż stronnictwo antisemickie idzie ręka w rękę z radykalnym socyalizmem“.

Wojna na wschodzie Azyi.

Po zajęciu Niu-czwangu wojska japońskie nie pozostały bezczynnemi. Według ostatnich wiadomości, brygada generała Nodzu zajęła miasto Yinkow, stanowiące port Niu-czwangu. Tam mianowicie zatrzymała się większa część rozbitych wojsk generała chińskiego Sunga, próbując pod murami warowni stawić opór Japończykom. Opór jednak trwał

5)

JOHN KEATS

(I. *Life, letters, and literary remains of John Keats*, edited by Richard Monckton Milnes, 2 vol: Londres, 1848. — II. *The poetical works and other writings of John Keats*, edited by Harry Buxton Forman, 4 vol: in 8⁰ Londres 1883. — III. *Keats*, by Sidney Colvin. Londres 1887. (w kolekcyi *English men of letters*, pod redakcyą p. Johna Morlay).

(Ciąg dalszy).

II.

Zanim wrócimy do opisu dalszych usiłowań i rozwoju talentu Keats'a na polu literatury, wypada nam zastanowić się nieco i poznać pierwsze jego prace, najprzód z powodu, że „Endymion“ jest jakby wstępem i wyjaśnieniem „Hyperiona“, a po drugie, że w samym „Endymionie“ i w pierwszych poematach, pośród wielu niedokładności i przydługich ustępów, znajdują się prawdziwie piękne.

W jednym z listów Keats'a znajduje się pewien ustęp, wyjaśniający dostatecznie cały pierwszy peryod jego życia poetyckiego: „Och! mówi on, któż mi dopomoże, abym w życiu miał więcej wrażeń, niż myśli?“

W samej rzeczy wrażenie, albo jeżeli kto woli uczucie, jest głównym czynnikiem pierwszych lat młodości i prac Keats'a; czego tam braknie najwięcej i czego zdaje się on unikać i wystrzegać tak samo, jak inni poeci zyskać pragną, to właśnie myśli. Przypatrzmy się jemu tak, jakim go odmalowali w tych czasach Haydon i Leigh Hunt. Mały, czerwony, z szyją wyciągniętą naprzód, jakby w ciągłem oczekiwaniu czegoś, z wyrazem twarzy zmiennym, pełnemi i drżącemi ustami, z szerokiem czołem, spojrzeniem błyszczącem i ruchliwem, „z okiem kapłanki Delfickiej, która popada w jasnowidzenia“. Cała jego powierzchowność świadczy, że jest istotą łatwo ulegającą wzruszeniom, radości i cierpieniu. Posiada on żywą i zmysłową wyobraźnię. Dnia pewnego, aby lepiej ocenić, jak mówi „rozkoszny i odświeżający smak wina Bordeaux w całej jego okazałości“ zasypuje sobie usta i gardło pieprzem. Innym razem, sprawia sobie przyjemność pisania wierszy, trzymając delikatny owoc w ustach. Pobudzenie zmysłów pomaga mu w tworzeniu.

„Niech mi dadzą książek, owoców, wina francuskiego, piękną pogodę i trochę muzyki na wsi, wykonywanej przez niewidzialnego muzyka.... a zgodzę się spędzić całe lato spokojnie, nie dbając ani o grubego króla francuskiego, ani o naszego grubego regenta, ani o księcia Wellingtona....“

Rzeczą dowiedzioną jest, że Keats celuje w plastycznem przedstawianiu wrażeń. Nikt lepiej od niego nie opisał wrażeń smaku i dotykania; nikt także nie posiada bogatszego słownika na określenie przedmiotów, mających łączność ze zmysłami: obfituje w rzadkie i wyszukane wyrazy, opisując wonie, dźwięki lub barwy. Wielka liczba jego fragmentów składa się tylko z wrażeń, spisanych językiem dziwnie bogatym i treściwie. Na myśl mu nie przychodziło, że wrażenie jest rzeczą mniej podniosłą jak uczucie lub myśl. Wobec pięknych kształtów, dźwięków, barw, doznawał zwykle dreszczów artysty, którego dusza jest jakby opanowana nagle, całkowicie i który nie myśli ani uporządkować swoich wrażeń, ani nawet zastanawiać się nad niemi. Zachwyt nawet, ekstaza, zmysłowe u niego kształty przybiera, a w tych poematach, które najbardziej zdają się być oddalone od wszelkiej myśli realnej, bardzo często wrażenie czysto zmysłowe zrywa nagle eteryczno-marzycielską treść poematu. W sławnej „Odzie do słowika“ słyszymy nagły, nieprzewidziany i mimowolny okrzyk:

„Och! któż mi da kroplę wina, oziębionego przez czas dłuższy w chłodnej, głębokiej ziemi, wina, pachnącego Florą i wsią zieloną i tańcem i spiewkami prowanckiemi i radości pełnej słońca? Och! któż mi da pełną czarę upałów Południa!“

Podobne wrażenia, gdy raz go opadną, owładają nim całkowicie. Świadectwa wszystkich jego przyjaciół zgadzają się w przedstawianiu Keatsa jako najwrażliwszego z ludzi. Wobec pięknego krajobrazu, promienia słońca lub księżyca, nie był panem siebie. On, taki spokojny, tak zwięzły w rozmowie, stawał się na wsi, wobec przyrody, jak człowiek pijany. Haydon opowiada, że brzęczenie pszczoły, widok kwiatu, wibrowanie promieni słonecznych o dreszcze przyprawiały poetę: oczy mu błyszczały, twarz się ożywiała i rumieńcem okrywała, usta się trzęsły. Opisał sam w pięknym sonecie, radość jakiej doznawał opuszczając miasto, ulatując jak ptak wolny na pola, ku pięknej przyrodzie, gdzie padał z rozkoszą w trawę i leżąc czytał „dobroduszną i słodką historyę miłości;“ potem patrzył na chmurki, biegnące po niebie i tak przechodził mu dzień cały, szczęśliwy „jak łza anioła, która spada w cichości w promienną przestrzeń eteru ...“ „Poezya ziemi nigdy nie umiera“. — mówi znów w innem miejscu. On pojął tę poezyę z zapałem i uniesieniem kochanka. Włożył wiele zmysłowości w zachwyty swoje nad słońcem i Południem, nad tą idealną ojczyzną poetów, w której się nie urodził, a miał na to ujrzeć, żeby w niej życie zakończyć.

Pewnego dnia zdarzyło mu się czytać epizod o „Paolo“ i „Francesce“ w „Boskiej Komedyi“: natychmiast wyobraźnia działać zaczyna:

„Była to chwila najprzyjemniejsza w mojem życiu, mówił. Unosiłem się w niespokojnej atmosferze, tak samo jak w tym poemacie, wraz z cudowną istotą, której usta łączyły się z mojemi ustami, jak mi się zdawało, na wieki.... i pośród tego zimna i ciemności piekielnych, gorąco mi było; w około wznosiły się drzewa wiecznie zielone, pełne kwiatów, a my spoczywaliśmy na tych drzewach jak chmurki, dopóki wiatr nie uniósł nas gdzieindziej.... Och! gdybym podobnie marzył każdej nocy!...“

Nie można nie zastanowić się jak bujną była wyobraźnia Keatsa, skoro się czyta w „Endymionie“, opisy tych fontan cudownych, które w mgnieniu oka przybierają rozmaite kształty, zmieniając się co chwila. Oto ruchoma fala przedstawia wierzbę płaczącą, potem Najadę, za chwilę widać dąb majestatyczny, który nagle za podmuchem wiatru, przemienia się w kształty katedry gotyckiej.

Ta niesłychana wrażliwość nieraz dawała mu się we znaki. Choćby nie wiedzieć jak była bogatą podobna organizacya, muszą przychodzić na nią nieraz chwile zmęczenia i próżni. Skoro zapał ustawał, podniecenie poezyi zatrzymywało się chwilowo, nikt więcej od niego nie bywał niespokojny, pełen zwątpienia.

„W gruncie rzeczy, pisał kiedyś, posiadam temperament strasznie chorowity.... tu zapewne znajduje się mój wróg największy i kamień obrażenia, którego najwięcej się obawiam....“

Czego nie dokonały artykuły „Blackwood Magazine“ i „Quarterly Review“, dokonywał Keats sam na sobie, swoją wieczną krytyką. Wyobraźnia jego upadała wraz z osłabieniem wrażliwości. Nie będąc już wyzywaną ani podniecaną, nie chciała tworzyć. W chwilach podobnych czuł, że bunt podnosi się w jego wnętrzu: urodził się, jak mówił, na to, aby być zbuntowanym aniołem, tylko sposobności brakło. Przyznawał się, że najmniejsza przeszkoda lub niepowodzenie, przyprawiało go o gniew „godny tragedyi Sofoklesa.“

(Dalszy ciąg nastąpi).

niedługo i rozbitki armii Sunga powtórnie rozprószone, umknęły w kierunku Tien-huang-tai. Japończycy zwrócili się wówczas przeciw fortom nadbrzeżnym. Pomimo ognia z ciężkich dział chińskich, które nie małe szkody sprawiały z początku w szeregach Japończyków, kawaleryi japońskiej, pod osłoną artyleryi polowej powiodło się wziąć szturmem fortyfikacye zewnętrzne, a pod wieczór Japończycy byli już także panami miasta. Po zajęciu portu i miasta Yinkow, Japończycy zgromadzili swe siły koło Niu-czwang i postanowili wziąć Tien-huang-tai, gdzie chiński generał Sung zebrał niedobitki swych wojsk. Atak rozpoczęła trzecia dywizya japońska. Jedna dywizya nie wzięła udziału w walce i osłaniała Liao-yang. Pierwsza dywizya ruszyła od strony północno-wschodniej na pozycye nieprzyjacielskie, piąta od strony wschodniej. Japończycy uderzyli o godzinie 7 rano, Chińczycy stawili jednak teraz już słaby opór i o godzinie 11 byli już w zupełnem rozbiciu i odwrocie, który zamienił się wkrótce w bezładną ucieczkę. Armia generała Sunga, najlepsza armia chinska, jedyna nadzieja i chluba Chin, jest już zupełnie rozbita. — Pod Tien-huang-tai mieli Chińczycy jeszcze 11.000 ludzi; na placu boju padło tam 2000. Japończycy stracili zaledwie 150 ludzi, a zdobyli wiele zapasów amunicyi i wiele karabinów starego systemu.

Cesarz japoński zamianował generała Nodzu, dowódcę zwycięskiej armii, marszałkiem polnym.

W sprawie rokowań pokojowych nadchodzą dwie dość sprzeczne wiadomości. Z jednej strony donoszą, że Japończycy zażądali odroczenia misyi Li-Hung-Czanga, ponieważ pełnomocnicy japońscy nie będą gotowi przed 19 b. m. Możnaby sądzić, że w tej zwłoce ukrywa się zamiar wywarcia na Chiny nacisku siłą samych faktów. Istotnie, do tego czasu Japończycy prawdopodobnie zajmą Mugden, a wtedy Chiny stracą resztę gruntu pod nogami i staną się skłonniejsi do ustępstw. Zapewne też i ton rady Tsung-Li-Yamen nie będzie tak pewny siebie, jak dzisiaj. Według komunikatu gazety brukselskiej *Nord* Japończycy zobowiązali się podobno do zaprzestania swych operacyj w Chinach, ale prawdopodobnie zobowiązanie to przyjęli tylko co do Chin właściwych i Pekinu, nie zaś do Mandżuryi.

Z drugiej strony — jak już z wczorajszych depesz wiadomo — nowo jorski dziennik *World* dowiedział się z Tokio, że rząd chiński otrzymawszy wiadomość o warunkach, pod jakimi w przybliżeniu rząd japoński zgodziłby się na pokój. miał już odpowiedzieć, iż gotów jest podpisać odnośny traktat. Wymiana tych oświadczeń pochodzi z Japonii do Chin za pośrednictwem posłów amerykańskich w Tokio i Pekinie. — Gdyby ta wiadomość miała być prawdziwą, Li-Hung-Czang miałby już utorowaną drogę do powierzonej sobie misyi. Ostatnie zwycięstwa Japończyków rozprószyły widocznie wszelkie złudzenia na dworze w Pekinie.

O położeniu w Chinach nadeszło do Londynu sprawozdanie ze źródła nader kompetentnego, gdyż od człowieka, który długi czas żył w Chinach i w różnych stronach świata. „Charakterystycznym motywem, kierującym mężami stanu chińskimi w sprawach najważniejszych — mówi ów sprawozdawca — jest postawa ich względem Li-Hung-Czanga. Li Hung-Czang od początku wojny widział beznadziejne położenie Chin i w tym duchu przesyłał rady do Pekinu. Jego nieprzyjaciele na dworze pchali mimo to ku wojnie, jedynie dla tego, żeby jego upokorzyć. Smutny obraz przedstawia uzbrojenie i sposób walczenia wojsk chińskich. Żołnierze chińscy nie posiadają najmniejszego wykształcenia militarnego; strzelają źle, gdyż kładą kolbę karabina pod pachę i dlatego celować nie mogą; ładunki po większej części nie stosują się do karabinów; jazda chińska atakowała nieraz nieprzyjaciela kolbami karabinków. Zdarzało się, że armaty były z gliny, tylko pomalowane w zastępstwie ukradzionych. Nieraz oddziały armii chińskiej napadały na siebie, wydzierając sobie żywność wzajemnie. Nic więc dziwnego, że karne i dobrze prowadzone wojska japońskie dotąd wszędzie odnosiły zwycięstwa. Straszliwych okrucieństw dopuszczają się chińscy żołnierze na wziętych w niewolę Japończykach. Męczarnie, jakie im ku wielkiemu zadowoleniu widzów zadają, są tak zwierzęce i poniżające godność ludzką, że ich opisywać nie podobna. Że Japończycy, po zdobyciu Portu-Arthur, odpłacili trochę Chińczykom pięknem za nadobne, dziwić się bardzo nie można".

Warto wreszcie zanotować pomysł, z jakim wystąpił wpływowy organ angielski *Daily News*. Oto treść tego artykułu: W czasie teraźniejszej wojny Chiny wykazały całą swoją niemoc i po ośmiu miesiącach walki, państwo 400-milionowe stało się zupełnie niezdolne do prowadzenia dalszej wojny. Nauczone smutnem doświadczeniem, wezmą się do zaprowadzenia cywilizacyi europejskiej i zastosowania u siebie wszystkich wynalazków. Kto zna pojętność Chińczyków, ten może się spodziewać, że nowe ziarno dość szybko się przyjmie i jeżeli nie za 10, lub 50, a nawet 100 lat, w każdym jednak razie w dalekiej przyszłości stanie przed Europą groźne widmo, które przypomni czasy Dżengishana i Batego. Aby tego uniknąć, *Daily News* proponuje po prostu rozbiór Chin przez wielkie europejskie państwa, prowadzące politykę kolonialną, a to w porozumieniu z Ameryką i Japonią. Według zdania owego dziennika, jest to teraz jedyne, możliwe rozwiązanie kwestyi chińskiej i usunięcie grożącego w przyszłości niebezpieczeństwa. Przedewszystkiem podzielonoby się portami: Hong-Kong, Nankin, Kanton i Tien-Tsin. przez które przechodzi cały handel, zabrałyby Anglia i Ameryka. Korea dostałaby się Rossyi. Francya otrzymałaby prowincye, graniczące z Anamem. Japonia porty: Arthur, Wei-hai-wei, Mandżurję z Mugdenem i wyspę Formozę. Z reszty kraju porobionoby udzielne księstewka, któreby ciągle kłóciły się ze sobą i wzajemnie tępiły. — Pomysł sam jest zbyt fantastyczny, aby trzeba było wskazywać na niebezpieczeństwa dla międzynarodowej polityki, jakie się w nim kryją.

KRONIKA

Lwów, 13 marca.

— **Raut prawników.** Staraniem Tow. prawniczego odbył się wczoraj w salach kasyna Miejskiego muzykalno-wokalny koncert, który zamienił się w piękny raut. Na koncert złożyły się obok muzyki orkiestry 30 p. p.: wesołe, pełne humoru deklamacye p. Trzcińskiego, wyborna i umiejętna gra na fortepianie p Izydora Decykiewicza a na skrzypcach prof. Wolfsthala, oraz piękny spiew panny Strassern, która po kilkumiesięcznej przerwie, spowodowanej niezdrowiem, wczoraj po raz pierwszy dała się słyszeć i wywołała huczne oklaski Pannie Strassern i p. Wolfsthalowi akompaniował p. Decykiewicz — Uczestnicy wczorajszego rautu, opuszczali salę kasyna Miejskiego z uczuciem szczerej wdzięczności dla pp. Prezydenta Tchorznickiego i radcy Misińskiego, którzy kierowali urządzeniami do rautu.

— **Zmiana nazwiska.** C. k. Namiestnictwo pozwoliło p. Władysławowi Kuźmie, dyetaryuszowi sądowemu w Żydaczowie, zmienić nazwisko rodowe „Kuźma", na „Kumiński".

— **Ruch pociągów** kolejowych na szlaku Lwów-Krasne, przywrócony.

— **Kasyno Miejskie.** W sobotę, dnia 16 b. m. odbędzie się w kasynie Miejskiem wieczorek humorystyczny. Początek z uderzeniem godz. 8 wieczór.

— **Posiedzenie** wydziału Towarzystwa dziennikarskiego, odbędzie się w piątek, dnia 15 b. m. o godzinie 7 w sali Rady powiatowej lwowskiej.

— **W Czytelni katolickiej** odbędzie się we czwartek, dnia 14 b. m. pogadanka „O sprawach bieżących" (Ukazanie się *Pochodni* — Towarzystwo św. Rafała — Związek towarzystw dobroczynnych). Pogadankę zagai ks. Łukasz Bobrowicz.

— **W wyższym zakładzie** naukowo-wychowawczym p. d'Endel, odbyła się w sobotę, dnia 2 b. m. przy licznym udziale rodziców dzieci, oraz zaproszonych gości „loterya fantowa". Czysty dochód, wynoszący około 70 zł., przeznaczono w połowie na kolonie wakacyjne i dla Tow. Bratniej pomocy słuchaczów Uniwersytetu.

— **Walne zgromadzenie** Izby inżynierskiej, cywilnych inżynierów, architektów i geometrów, odbyło się w niedzielę, dnia 10 b. m. w sali wykładowej Towarzystwa politechnicznego we Lwowie, pod przewodnictwem prezesa tej Izby inżyniera cywilnego Zygmunta Kędzierskiego. Po otwarciu posiedzenia i przywitaniu obecnych, oddał przewodniczący w gorących słowach hołd pamięci Jego ces. i król. Wysokości Arcyksięcia Albrechta, które to przemówienie zgromadzenie stojąco wysłuchało i na wniosek przewodniczącego do protokołu obrad wpisać uchwaliło.

Z kolei przystąpiono do porządku dziennego. Największe zajęcie wywołało sprawozdanie delegatów na konferencyę delegatów wszystkich Izb inżynierskich w Austryi, odbytą w dniach 3 i 4 b. m. we Wiedniu. Celem tej konferencyi było stworzenie takiego projektu nowego statutu dla techników cywilnych, aby on odpowiadał nowoczesnym potrzebom i nie miał braków dotychczasowych. Projekt wspomniany przyszedł dzięki wspólnym usiłowaniom rzeczywiście do skutku i ma być w tych czasach przedłożony Rządowi do aprobaty i wniesienia przed Radę państwa.

Przy wyborach na następne dwa lata wybrani zostali: prezesem inż. cyw. Z. Kędzierski, zastępcą prezesa architekt cyw. A. Kuhn. sekretarzem inż. cyw. M. Maślanka, skarbnikiem architekt cyw. J. Cybulski. Do wydziału weszli: inż. cyw. Długoszowski, architekci cyw. Janowski i Rawski, inż. cyw. Uderski; na zastępców wybrano: inż. cyw. S. Widta i geometrę cyw. W. Barczewskiego.

— **Na zupę rumfordzką** złożyli w handlu J. Drexlera i synów, plac Kapitulny l. 2, p. Sołtyńska 1 zł., dr. Jan Czaykowski 5 zł., Niezabitowski 10 zł., Jan Lerski 3 zł., Koropiowska 2 zł., S. F. 2 zł., przełożona klasztoru „Sacré Coeur" 5 zł., N. N. 5 zł., Jakobi 1 zł., Emma Wolańska z Frysztaka 2 zł., ks. kanonik Szymonowicz 10 zł., hr. August Dzieduszycki 10 zł., Franciszek Kosiński 1 zł., J. M. z Gródka 1 zł.

Rozdano od dnia 3 do 11 marca b. r., porcyj zupy 1624, porcyj chleba 1624.

— **Paulina z hrabiów Potockich Wielopolska,** wdowa po ś. p. Aleksandrze margrabi Wielopolskim, po długich i ciężkich cierpieniach zakończyła żywot dnia 11 marca b. r. wieczorem w Krakowie, przeżywszy lat 82. — Zmarła słynna była za młodu z piękności, której ślady do późnego wieku zachowała. Ale jeszcze większego wdzięku i uroku dodawała jej słodycz charakteru i cnota, której była uosobieniem. Młodo poślubiwszy margrabiego dzieliła wiernie koleje jego czynnego i pełnego treści żywota. Czy to na wsi w Chrobrzu, gdzie do porządku przyprowadzał zagmatwane interesa majątkowe, czy potem w burzliwej i groźnej epoce działalności politycznej naczelnika rządu cywilnego w Warszawie, czy wreszcie po strasznym pogromie wśród goryczy wygnańczego żywota i długoletniej choroby margrabiego w Dreźnie, wszędzie rozlewała dokoła siebie łagodność i ukojenie, jakie tylko chrześciańskie pojmowanie obowiązku dać może

Ostatnich kilkanaście lat życia spędziła w Krakowie przy synu, synowej i wnukach, zarówno pełną powagi postawą jak cichą cnotą, żywotem pełnym poświęcenia i dzieł miłosierdzia wzbudzając podziw i uszanowanie, otoczona czcią rodziny i wszystkich co mieli sposobność zbliżyć się do niej. Była to dusza wysoko wewnętrznie wyrobiona, postać prawdziwej żony, matki, a potem wdowy chrześciańskiej w najszczytniejszem słowa znaczeniu, postać której budujące dzieje zasługiwałyby na szczegółowy rozbiór i obraz.

— **W „Skale",** Stowarzyszeniu katolickiej młodzieży rękodzielniczej, p Dreżopolski Aleksander, profesor seminaryum nauczycielskiego, wygłosi w niedzielę, dnia 17 b. m. odczyt z dziedziny fizyki p. t.: „O telegrafie" (z demonstracyami). Początek odczytu o godzinie 5 popołudniu. Wstęp wolny.

— **Dla Parzyka** i staruszki Dabnickiej, złożono w administracyi naszej *Gazety* z Baligrodu po 50 ct.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Warszawie, Józef Kotarbiński, naczelnik kancelaryi zarządu ordynacyi hr. Krasińskich, ojciec artysty krakowskiej sceny, oraz pani Tadeuszowej Pawlikowskiej i znanego artysty malarza.

Antoni Podbielski, artysta-malarz. Urodzony w roku 1857, po ukończeniu warszawskiej Szkoły rysunkowej, dalsze studya odbywał w Monachium. Z celniejszych prac jego wymienić należy: „Kościół św. Barbary w Krakowie", „Ulicznika", „Włoszkę z dzieckiem", typy, oraz krajobrazy swojskie Zmarły artysta uprawiał niemal wszystkie rodzaje, gdyż i portrety wystawiane publicznie jednały mu przychylną opinię znawców. Kaleka od urodzenia, utraciwszy ojcowiznę nie z własnej winy, ś. p. Podbielski w ostatnich latach ciężkie toczył walki z życiem, które mu nie skąpiło ostrych cierni.

W Krakowie, Józef Rapaport, brat posła na Sejm i do Rady państwa. dr. Arnolda Rapaporta.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 13 marca. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 12 marca do 12 w południe dnia 13 marca b. r. mieliśmy wiatr południowo-wschodni o średniej prędkości 1·4 m sek., niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze wilgotne (77 procent wilgotności względnej).

Srednia temperatura w tym czasie była +1· °C., najwyższa +3·5°C. wczoraj po południu, najniższa —0 8°C. dziś w nocy.

Przez całą dobę stan nieba zmienny, silny wicher, opadu nie było.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się w północnej Afryce; zwyżka 770 do 765 mm. w Krymie.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 764·0 mm.

Prognoza na dobę 14 marca bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie południowo-wschodni o średniej prędkości 0·8 m/sek., średnia temperatura pozostanie około +1·°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 80 proc. Opadu nie będzie.

— **Towarzystwo Tatrzańskie.** W niedzielę odbyło się w Krakowie pod przewodnictwem hr. Stefana Zamoyskiego XXII zwyczajne walne zgromadzenie Towarzystwa Tatrzańskiego, na którem załatwiono następujące sprawy: Odczytany przez sekretarza protokół z XXI walnego zgromadzenia, przyjęto bez zmiany; sprawozdanie z czynności Towarzystwa za rok ubiegły, przyjęto do wiadomości; ze sprawozdania tego wynika, że Towarzystwo liczy 2010 członków, zeszłoroczny dochód wynosił 11.463 zł. 77 ct., rozchód 11.426 zł. 82 ct., z tego wydano na roboty w Tatrach 2350 zł. 69 ct., na umorzenie pożyczek 2145 zł. 8 ct., wydawnictwa Towarzystwa 1948 zł. 23 ct., utrzymanie dworca tatrzańskiego 1265 zł. 80 ct., na cele oddziału Czarnohorskiego i Pienińskiego 1153 zł. 34 ct., cele naukowe 210 zł. 82 ct., zakupno hal i lasów w Tatrach (ostatnia rata) 208 zł., subwencya i nadzór szkoły przemysłu drzewnego w Zakopanem 140 zł. 10 ct.; na wniosek p. Władysława Fischera udzielono wydziałowi absolutoryum z rachunków; uchwalono budżet na rok 1895; przystąpiono do wyborów; w głosowaniu wzięło udział 29 członków; prezesem Towarzystwa na dalsze trzy lata wybrano hr. Stefana Zamoyskiego, członka Izby panów, członkami wydziału na lat trzy p. Ciechomskiego, prof. dr. Danysza, adw. dr. Koya, prof. B eniasza, p. Jawornickiego; członkiem wydziału na rok jeden wybrano p. W. Eljasza; członkami komisyi kontrolującej na r. 1895 pp. W. Fischera, Prysaka i dr. Zgorzalewicza; przedłożone przez p. Swierza zmiany statutu oddziału Czarnohorskiego w Kołomyi, przyjęto jednogłośnie.

— **Wyrok w procesie Mayera w Gracu.** Koppenheier *recte* Meyer, uwolniony został 9 głosami przeciwko 3 z pod zarzutu zbrodni oszustwa, a skazany jednogłośnie z powodu powrotu pomimo zakazu, oraz za fałszywe meldowanie się, na dwumiesięczny areszt i wydalenie z granic kraju.

— **Uniwersytet petersburski.** W ubiegłym kursie zimowym znajdowało się w Uniwersytecie petersburskim 2768 studentów zwyczajnych i 36 wolnych słuchaczów; z liczby tej na wydziale historyczno-filologicznym było 6,76 procent, fizyko-matematycznym 37,21 proc., prawnym 52,82 proc., wschodnich języków 3,21 proc. W roku 1894 wszechnicę petersburską ukończyło 410 studentów, między tymi 23 filologów, 123 matematyków i przyrodników, 242 prawników i 22 słuchaczy wschodnich języków.

— **Paszporta dla żydów w Rossyi.** Żydzi rossyjscy zaprotestowali przeciwko pisaniu ich paszportów czerwonym atramentem, zamiast czarnego. Inowacyę tę wprowadził pierwszy b. naczelnik Petersburga, generał Gresser, a za nim poszły zarządy policyjne miast innych. *Nied. Chron. Woschodu* nadmienia, że już sfery decydujące wyjaśniły niestosowność tego środka, nie mającego oparcia w obowiązujących ustawach.

— **Worth.** Panie wszystkie przywdzieją żałobę, umarł bowiem w Paryżu król mody, wielki niezrównany Worth, w 76 roku życia. Zmarły był zajmującą i charakterystyczną postacią, urodził się w Londynie, za cesarstwa przeniósł się do Paryża, gdzie otworzył pracownię krawiecką, salon mód; zrazu na małą skalę, nagle jedna z jego sukien balowych spodobała się na balu w Tuilleryach cesarzowej Eugenii; była to podstawa jego wielkości, od tej chwili uśmiechało mu się szczęście. Worth stał się arbitrem mody; również księżna Metternich, wówczas ambasadorowa w Paryżu, otaczała opieką jego pierwsze kroki na drodze sławy i olbrzymiego majątku. Za czasów Napoleona szacowano obrót roczny w jego zakładzie na 13 milionów franków; za repnbliki znacznie zmniejszyły się dochody, obok Wortha bowiem zajaśniały nowe gwiazdy. Worth był człowiekiem wykształconym i obdarzony prawdziwym estetycznym smakiem, posiadał piękną galeryę obrazów. Firmę objęli dwaj synowie zmarłego.

Notatki literacko-artystyczne.

Opera. Wczorajsze przedstawienie Aidy zainteresowało publiczność z powodu występu dwóch gości: pani Colonnese w roli tytułowej i p. Carnioli-Zapałkiewiczównej jako Amneris. Talent a nawet i głos p. Colonnese nie odpowiada w zupełności wymaganiom partyi „Aidy". Choć spiewała dobrze i pięknie, to jednak zabrakło jej tego ciepła i uczucia, bez którego postać Aidy uosobienie biernej a cierpiącej miłości, nie da się pomyśleć.

Pannie Carnioli brak warunków do roli Amneris. Przedewszystkiem partya dla niej jest za niska a lubo spiewała ją „correct", nie zdołała jednak wlać w postać tę życia, nie znalazła koniecznych dla niej akcentów dramatycznych, przytem w szczegółach gry była zbyt konwencyonalną, aby mogła przekonać słuchacza, że jest „namiętną córą Faraonów". Natomiast p. Myszuga jako Radames miał bardzo szczęśliwy wieczór; z początku, liryczny wzniósł się w akcie 4 (nad Nilem) do wyżyny prawdziwie dramatycznej, głos dopisał mu aż do ostatniej nuty; a scenę konania odśpiewał po mistrzowsku.

Trudną partyę Amonastra śpiewał p. Szymański, jak na początkującego, wcale dobrze; pp. Zegarkowski i Jeromin jak zwykle, poprawnie i starannie uzupełnili całość.

Lecz orkiestra! Strój trąb podczas pochodu tryumfalnego i niedokładność akompaniamentu godną była teatru prowincyonalnego, nie zaś sceny stołecznej, a nawet śliczna przygrywka przed sceną nad Nilem powiodła się fatalnie. Wszak tych kilka taktów, które przed wejściem Aidy grają dwa flety unisono przy akompaniamencie dwu altówek można bez wielkiego trudu odegrać razem.

Podobna niedbałość graniczy już z lekceważeniem publiczności. *br.*

P. Elwira Colonnese wystąpi jutro w jednej z najpiękniejszych swoich partyj, w „Balu maskowym“ — obok niej pp. Myszuga, Jeromin, Szymański i Kasprowiczowa.

Elwira Colonnese wyjeżdża ze Lwowa do Madrytu, dokąd zaangażowaną została na dwa miesiące.

Repertoar teatralny. Dziś, we środę po raz drugi „Łapownicy“, komedya w 5 aktach A. Ostrowskiego.

Jutro, we czwartek „Bal maskowy“ wielka opera w 5 aktach Verdi'ego. Trzeci gościnny występ p. Elwiry Colonnese.

W piątek po raz szósty „Ciepła wdówka“, komedya w 3 aktach M. Bałuckiego. Rozpocznie „Broń niewieścia“ komedya w 1 akcie Benedixa.

Z teatru. Codziennie odbywają się próby z komedyi Kazimierza Zalewskiego p. t.: „Jak myślicie“, której pierwsze przedstawienie odbędzie się w dniu 20 b. m.

Komedya „Jak myślicie“, grywaną jest z wielkiem powodzeniem na scenie warszawskiej.

Następną nowością będzie 3 aktowa komedya Michała Wołowskiego p. t.: „Towarzysz pancerny“, uwieńczona pierwszą nagrodą na konkursie Wydziału krajowego.

Paderewski. Z Paryża donoszą, że Paderewski uczestniczył w koncercie Lamoureux i odegrał swoją „Fantaisie Polonaise“, która miała olbrzymie powodzenie i zyskała nadzwyczajne uznanie słuchaczów i krytyki.

Komisya antropologiczna Akademii Umiejętności w Krakowie, powołała na swoich członków pp.: dr. Karola Mátyása, F. Bylickiego, dr. J. Franko, H. Hoyera, prof. W. Matlakowskiego z Warszawy i W. Tetmajera.

W Wiedniu umarł znany historyk Herman Meynert w 87 roku życia; był on ojcem zmarłego przed kilku laty znakomitego psychiatry Teodora. Zmarły zajmował się przeważnie historyą Monarchii austryackiej w duchu dynastycznym.

Cezar Cantu. Włochy poniosły wielką stratę: w poniedziałek zmarł w Medyolanie po długiej chorobie jeden z najsławniejszych dziejopisarzy nowoczesnych Włoch i ceniony poeta, znakomity uczony i obywatel Cezar Cantu. Zmarły liczył obecnie ośmdziesiąty ósmy rok życia, urodził się bowiem w d. 8 grudnia 1807 r. Cezar Cantu pochodził z ubogiej rodziny w Brivio w Lombardyi; pierwotnie zamierzał poświęcić się stanowi duchownemu, przed przyjęciem święceń kapłańskich wystąpił jednak z seminaryum. Następnie sprawował obowiązki nauczyciela w Sandrio, Como i Medyolanie, a niebawem zwrócił na siebie powszechną uwagę powieścią poetyczną *Algiso o la lega Lombarda* (1825), tudzież znakomitą *Storia di Como* (1829). Odtąd poświęcał się wyłącznie studyom historycznym i literackim. Ogłosił rozprawy o Manzonim, Byronie, Wiktorze Hugo, poezyi niemieckiej i t. d. Z powodu wydanych w roku 1833 *Ragionamenti sulla storia lombarda del secolo XVII*, został skazany na więzienie, w którem napisał powieść: *Margherita Pusterla*, najsławniejszy obok *Promessi sposi* Manzoniego romans historyczny włoski. W więzieniu także ułożył plan swych wielkich dziejów powszechnych: *Storia universale*, których pierwszy tom wyszedł w Paryżu 1836 r. i które urosły do 35 tomów, a zostały przełożone niemal na wszystkie języki europejskie, na polski przez Leona Rogalskiego (tomów 11, 1850—58). Jest to najlepsza włoska historya powszechna nietylko co do bogactwa i przeźroczystego układu, ale także co do uczciwej, katolickiej tendencyi. Jak Manzoni, tak też Cantu pozostał wierny Kościołowi i dowiódł, że można być bardzo znakomitym dziejopisarzem włoskim, nie odmawiając sprawiedliwości Kościołowi. Jakkolwiek za młodu Cantu doznawał prześladowań ze strony władz, a w gorącym patryotyzmie włoskim nie ustępował nikomu, to jednak nietylko nie przerzucił się na stronę Mazziniego, Garibaldego, lecz pozostał umiarkowanym w swych przekonaniach politycznych. Z licznych dzieł jego warto jeszcze podnieść: „Dzieje stu lat 1750—1850“, „Heretycy we Włoszech“, „Historyczne charaktery“, oraz liczne pisma dla młodzieży. Honoraryum, otrzymane za „Dzieje powszechne“, wynosiło podobno przeszło 300.000 lirów i zapewniło znakomitemu uczonemu zupełną niezależność i wolną od kłopotów starość.

W czasie ostatniej choroby odbierał dowody powszechnego współczucia i uwielbienia. Cała prasa włoska codziennie ogłaszała biuletyny o przebiegu choroby. Od kardynała Rampolli nadeszła depesza tej treści: „Ojciec św. z wielką boleścią dowiedział się o chorobie sławnego dziejopisarza, i pragnąc gorąco jego wyzdrowienia, pokrzepia go błogosławieństwem apostolskiem, którego mu z całego serca udziela“. Król Humbert codziennie dowiadywał się o przebiegu choroby, arcybiskup Medyolanu, prefekt i burmistrz osobiście odwiedzali chorego. Od wszechnic i licznych stowarzyszeń, mianowicie studentów katolickich, nadchodziły depesze, wyrażające sympatye dla sławnego starca. Dzisiaj całe Włochy są w żałobie.

Teodor Jeske-Choiński. „Na schyłku wieku.“ Niepospolite to studyum wyszło obecnie w drugiem wydaniu w Warszawie, w drukarni *Wieku*. O wartości tej pracy naszego pisarza świadczy najlepiej rzadki fakt, iż pierwszy nakład dzieła rozchwytała publiczność w niezmiernie krótkim przeciągu czasu.

Nowe książki:

Wiktor Czermak. „Plany Wojny Tureckiej Władysława IV.“ Praca odznaczona nagrodą Akademii Umiejętności w Krakowie. Kraków. Nakładem Umiejętności. 1895. Na razie notujemy tylko ukazanie się tej niepospolitej pracy, na źródłach ściśle opartej, a pisanej pięknym i barwnym językiem. — Obszerniejszą recenzyę umieścimy później.

Nakładem Gebethnera i Wolffa w Warszawie wyszły następujące dzieła:

Ks. Władysław Dębicki. „Wielkie Bankructwo umysłowe.“ Rzecz o nowoczesnym skrajnym sceptycyzmie naukowo-filozoficznym; z dodaniem studyum: „Koniec wieku XIX pod względem umysłowym. — Praca ta zwracała powszechną uwagę w *Tygodniku Ilustrowanym* gdzie była drukowaną.

Dr. M. Stefanowska. „Zjawiska Ziemskie, Morza i Meteory,“ przekład dzieła Elizeusza Réclus.

Dr. M. Stefanowska. „Niebo,“ przekład dzieła Kamila Flamariona. Wydanie II.

Józef Morozewicz. „Geografia fizyczna,“ przekład z niemieckiego dzieła Archibalda Geikie.

M. Dzierżanowska, C. Niewiadomska i J. Warnkówna. „Ćwiczenia do wykładu gramatyki i nauki języka, podług zasad gramatyki Małeckiego i uchwał Akademii Umiejętności w Krakowie.

K. Junosza. „Czarne Błoto,“ powieść. O tym nowym utworze znanego powieściopisarza zdawał już u nas obszernie sprawę T. Jeske-Choiński w swych „Literacko-Artystycznych Listach z Warszawy.“

Konrad Niklewicz b. inspektor winnic w Austro-Węgrzech, wydał w Warszawie własnym nakładem dziełko p. t. „Gospodarstwo piwniczne,“ część I, II, i III. „Kiperstwo.

Pani Orzeszkowa, na wiadomość o przedstawieniu „Hardych dusz“ w Krakowie, przesłała aktorom teatru krakowskiego, następujące pismo:

Szanowni państwo!

Dzienniki i listy przyniosły mi wiadomość, że ze skromnej powieści mojej powstał pod utalentowanem piórem p Z. Sarneckiego, utwór sceniczny piękny i doznający powodzenia, że znaczna część tego powodzenia wynika z waszej pracy szanowni Państwo i z waszych talentów, że uczyniliście dla tego co było pierwotnie myślą moją, zaszczyt najwyższy. Oddalona i osobiście wam nieznana, z cienia i ciszy litewskiego zakątka mego, szlę wam, szan. Państwo, słowa wdzięczności serdecznej za to, żeście nie poskąpili trudów i natchnień swoich dla przeniesienia na widownię starego Krakowa postaci i zwyczajów mało wam znanych, żeście imię moje spletli z imionami waszemi i rozniecili dlań iskrę sympatyi u dalekich. Przyjmijcie życzliwie to podziękowanie szczere i pozwólcie, abym za pośrednictwem kartki tej, bratersko uścisnęła dłonie wasze. *El. Orzeszkowa.*

Grodno, 26 lutego 1895.

Hellerówna w Ameryce. Artystka nasza święci prawdziwe tryumfy na drugiej półkuli; wszystkie dzienniki wyrażają się z ogromnemi pochwałami o utalentowanej Polce.

Oto kilka głosów z dzienników amerykańskich:

New Jork Herald pisał: „Fragmenty z „Cavallerii“ pozwoliły p. M. H. okazać wszystkie zasoby wyjątkowego talentu; solo Santuzzy i duet z Alfiem były wykonane zachwycająco. Mamy nadzieję, iż usłyszymy jeszcze nieraz tę wyborną artystkę, której powodzenie wczorajsze o ile było wielkiem, o tyle i zupełnie zasłużonem“.

Tak pisał *Herald* po pierwszym występie p. H. w „Cavallerii“, po ostatnim zaś organ p Benneta potwierdza swoją opinię, utrzymując, że „p. H dała w „Cavallerii“ Santuzzę doskonale pojętą i świetnie wykonaną“.

Record „P. Heller wywołała wielką sensacyę w Filadelfii, jako Santuzza. Według krytyki tamtejszej gwiazda Calvé gaśnie wobec jej tryumfów, zupełnie zasłużonych“.

New York Press: „Pośród gwiazd pierwszorzędnych (Eames, Melba, Nordica, Sanderson) coraz jaśniejszym blaskiem świeci młoda, nieznana u nas dotychczas artystka. Jedna chyba Calvé może się z nią mierzyć w partyi Santuzzy“.

Telegram: „Pp. Abey i Grau dokonali prawdziwego odkrycia w osobie młodej Polki, p. Heller. Nie poprzedziła jej reklama, to też ukazanie się artystki tem większe uczyniło na nas wrażenie. Głos to ciepły, pełen tragicznego ognia, piękny; w głosie tym „brzmią łzy“. P. H., pomimo, iż musiała walczyć ze wspomnieniami Calvé, odniosła zupełne zwycięstwo“.

New York Sun: „Wczorajsze przedstawienie „Carmen“ w teatrze Metropolitan wzbudzało żywszy interes z powodu zapowiedzianego występu nowej Carmeny. Panna Mira Heller po raz pierwszy grała tę namiętną bohaterkę i najzupełniej usprawiedliwiła pochwały, któreśmy już wyrażali jej na tem miejscu.

„Szczerem uczuciem, zapałem młodzieńczym panna Heller wzrusza i zachwyca słuchaczów, jest od początku da końca naturalną, a chwilami powierzchownością swoją poprostu olśniewa; należy przyznać, iż młoda spiewaczka posiada wszelkie warunki fizyczne; oprócz pięknej, wyrazistej twarzy, wzrostu słusznego, wielką sprężystość i elastyczność ruchów. Z postaci młodej Polki wieje młodość, zdrowie, muskularna siła i energia.

„Panna Heller obdarzona jest przytem temperamentem ognistym, nie wykłą inteligencyą i darem artystycznej intuicyi. Gra jej natchniona uczuciem, miarkowana rozumem, a snać, że do głębi przejmuje się rolą, że odczuwa silnie wszelkie odtwarzane sytuacye. Takiej Carmeny, jaką nam przedstawia panna Heller, nie widzieliśmy jeszcze od czasów, gdyśmy w roli tej podziwiali słynną Calvé.

„Czas i rutyna oszlifuje ten brylant pierwszej wody i nada mu większego jeszcze blasku“.

„**Ateneum**“ rozpoczęło druk nowej powieści Sewera p. t.: „Biedronie“, osnutą na tle życia ludowego.

ZAPOMNIANI.

(KARTKI Z PRZESZŁOŚCI GALICYI).

„Nie wierzę w nieśmiertelność literacką i nie wiele stoję o sławę“ — pisał ś p. Kraszewski w roku 1841 w liście do jednego z przyjaciół. „Mnie chodzi o to, aby pismami memi, przykładem, poruszać, rozruszać, zachęcić, aby otworzyć drogi drugim, rozszerzyć kilka idei, błądzących mi po głowie. Oto mój cel, oto sława, której pragnę, sława pobudziciela“....

Zdanie powyższe niestrudzonego tytana pracy literackiej, należałoby niejednokrotnie przypomnieć tym, którzy nadmierną wiedzeni ambicyą oddają się piśmiennictwu, nie w chęci służenia dobrej sprawie i społeczeństwu, wśród którego im żyć i działać wypadło, lecz dla marnego rozgłosu, dla sławy urojonej, która niczem innem nie jest jak mrzonką przelotną. Ktoś porównał słusznie okryte pyłem szafy bibliotek publicznych, w których, w sztywnym szeregu spoczywają nietknięte od lat wielu dzieła rzekomych wielkości — do cmentarzyska umysłowości danej epoki. — Lecz jeżeli pisarz, czy poeta w dziele swem zdołał poruszyć jedną, choćby jedyną, myśl nową i dobrą, jeżeli potrafił ją przeszczepić w serca i umysły swych czytelników, to cel utworu został przez niego osiągnięty, praca jego nie poszła na marne. Obok olbrzymów ducha, torujących piórem nowe dla ludzkości drogi, potrzebni są i skromni, cisi pracownicy w dziedzinie literatury i umiejętności, rozwijający szczegółowo rzucone przez mistrzów hasła, popularyzujący ich myśli w sposób przystępny dla najszerszych warstw społecznych. Wodzowie nie mogą istnieć bez żołnierzy.

Lecz podczas gdy historya uwiecznia na swych kartach czyny i zwycięstwa dowódców, to przypadek chyba wyprowadza na jaw nazwiska bojowników, walczących pod ich rozkazami. Jak na polu bitwy, tak i w dziedzinie piśmiennictwa pozostają oni bezimiennymi, zapomnianymi.

Pamięci tych maluczkich, lecz niemniej dobrze zasłużonych poświęconą jest rozprawka niniejsza, obejmująca owe niewesołe dla krajowego piśmiennictwa czasy, kiedyto język polski nie uzyskał jeszcze prawa obywatelstwa w życiu publicznem, a wszystkie wybitniejsze stanowiska społeczne zajmowali obcy. Przed rokiem trzydziestym bieżącego wieku nie było u nas ruchu literackiego we właściwem tego pojęcia znaczeniu I nie mogło być inaczej, gdyż pomijając już trudności formalnej natury, młodzież galicyjska wynosiła ze szkół publicznych jedynie dokładną znajomość języka niemieckiego i łaciny a i po ukończeniu studyów nie zbywało jej na pokusach, by raczej poświęciła się literaturze niemieckiej niż polskiej. Zresztą literatura była w owych czasach, podobnie jak sztuki plastyczne, zbytkiem. Poświęcał się piśmiennictwu tylko ten, kto miał byt dostatni zapewniony albo też bawiono się piórem w chwilach wolnych od zawodowej pracy. Brak zbytu na wszelkiego rodzaju prace literackie, owa apatya umysłowa, jaka u nas zapanowała po wstrząśnieniach, wywołanych wojnami napoleońskiemi, stworzyły na czas dłuższy dziwną martwotę moralną, z której ocknęła się Galicya dopiero po kilkunastoletnim letargu. O honoraryach autorskich nie marzył nawet żaden z piszących u nas. Szczęśliwym wybrańcem losu mógł się nazwać autor, którego utwor zamieściło bezpłatnie wydawnictwo *Pamietnika lwowskiego* lub *Pszczoły Polskiej*. W przeciwnym razie musiał swą pracę drukować własnym nakładem, albo też szukać łaskawego mecenasa, któryby zdołał swym wpływem zjednać odpowiednią ilość płatnych przedstawicieli. Nazwiska ich uwieczniano drukiem na końcu wydanej książki *ad aeternam rei memoriam*.

Nie dziw przeto, iż ilość dzieł opuszczających w ciągu roku prasy galicyjskie, nie o wiele przewyższała cyfrę wydawnictw, jakie dziś Lwów w jednym miesiącu wytwarza, ukazanie się zaś zbiorowego wydania utworów jakiego pisarza było sensacyjnym wypadkiem w tutejszym światku literackim.

To też nie małą wrzawę w latach 1817 do 1818 wywołało pojawienie się sześciotomowego wydania „Różnych dzieł“ Walentego Gurskiego, pułkownika byłych wojsk polskich i dziedzica dóbr Szklary w rzeszowskiem. Pułkownik uprawiał rodzaj różne poezyi, pisywał bajki, powieści wierszowane i epigramaty, wśród których znajduje się wiele utworów, odznaczających się prawdziwym, choć niekiedy rubasznym humorem, jak świadczy wierszyk p. t. „O rewizyi“:

Ściśle podług rozkazów od rządu wydanych,
Wyszukując urzędnik dwóch ksiąg zakazanych,
Z których pierwszej był tytuł: „Rozum“ a zaś [wtórej:
„Dziewica Orleańska“ — doniósł do cenzury,
Że w całym pewnym kraju bez stanów różnicy,
Nie znalazł rozumu, ani też dziewicy....

Nie mniej ciętym był jego epigramat, wymierzony przeciw komedyantom patryotyzmu („Na Patryotę“):

W rzędzie cnót najświetniejszych jest miłość oj- [czyzny,
Czcigodny kto znieść gotów śmierć dla niej, czy [blizny,
Lecz ten, kto dla pieczeni, urzędu, czy mienia,
Chce ujść za patryotę, nie wart jest wspomnienia.

Nie wszystkie fraszki pana Gurskiego nadają się do powtórzenia na tem miejscu, gdyż żołnierskim zwyczajem zwał on rzeczy po nazwisku, bez względu na światowe konwenanse....

Pisał też pułkownik sztuki sceniczne, które grywał Bogusławski podczas swego pobytu we Lwowie, a następnie i na scenie warszawskiej. Tak więc ujrzały światło kinkietów komedye: „Rozwód w masce“ i „Rycerz zakochany“, odegrane we Lwowie, w czerwcu 1797 r. i w kwietniu 1799 r., a „Tryumf cnoty“ i „Areszt ślubu“ dostały się na deski warszawskiego teatru w roku 1800. Ostatnią sceniczną pracą Gurskiego była czteroaktowa komedya „Zemsta pięknej kobietki“, przedstawiona w grudniu 1813 roku w tutejszym teatrze. Utwory te, nie pozbawione humoru i wyróżniające się zręczną jak na owe czasy budową, cieszyły się nie małym sukcesem, gdyż i sam Bogusławski, tyle wybredny w ocenianiu oryginalnych utworów osobiście pospieszył na wieś do autora, by mu pogratulować powodzenia. Tak przynajmniej głosił w „Pamiętniku“ z roku 1817 anonimowy sprawozdawca, występując żarliwie w obronie autora, zaatakowanego dość ostro przez również bezimiennego recenzenta. Obaj ci krytycy zwiedli o Gurskiego bój wielce uporczywy, który i w r. 1818 zajął kilkanaście stronnic „Pamiętnika“, przepełnionych estetycznymi poglądami obu stron spornych. Już to krytyków nigdy nie brakło na klasycznych wybrzeżach nie modrej Pełtwi. Częstokroć było ich więcej, aniżeli autorów....

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Stanisław Schnür-Pepłowski.

Z Izby sądowej.

Tarnopol, 13 marca. (*Telegram pryw.*) Po przemowie prokuratora zabrali głos obrońcy dr. Soroń i dr. Dulęba z ogólnego stanowiska. Dr. Dulęba scharakteryzował porywy nierozważnej młodzieży, wiedzionej jednak szlachetnemi pobudkami i dał wyraz wdzięczności oraz niezachwianej wierności narodu polskiego dla Monarchy. Dr. Lilien polemizował w tonie ostrym z aktem oskarżenia i władzami. Przewodniczący musiał go mitygować. Dr. Landau oświadczył, że werdykt winien ulecieć z sali gołębicą białą do stóp Tronu, aby zaświadczyć o wierności narodu. Dr. Trzcieniecki ostrzegał, aby nie potępiać, gdyż potępienie mogłoby rzucić młodzież po polsku czującą w objęcia anarchizmu.

Wyrok prawdopodobnie zapadnie jutro we czwartek.

Tarnopol, 13 marca. (*Tel. pryw.*). Po ściśle prawniczych wywodach obrońcy dra. Rosenfelda, zabrał głos generalny obrońca adw. dr. Loewenstein. Mowca krytykował materyał dowodowy, podniósł miłość i przywiązanie Polaków do Najj. Pana i do Monarchii, zaprzeczył, jakoby istniała myśl powstania przeciw Austryi, stawiając tezę dążenia do niepodległości przy Austryi i przez Austryę. Adwokat dr. Dulęba w duplice wyraził uznanie prokuratorowi, że połączył go-

dnie trudny obowiązek urzędu z obowiązkiem obywatela. Resumé przewodniczącego na posiedzeniu popołudniowem. Wyrok zapadnie w nocy.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Zebranie ogólne członków Towarzystwa i delegowanych Towarzystw rolniczych okręgowych odbędzie się w Krakowie w gmachu Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w dniu 18 i następnych marca b. r. po nabożeństwie odbytem o godzinie 10 w kościele św. Marka przy ul. Sławkowskiej.

Przegląd Rolniczy. Pod tym tytułem ukazał się pierwszy numer nowego pisma będącego wydawnictwem Banku rolniczego. Wychodzić będzie dwa razy miesięcznie.

Kolej żelazna z Kijowa do Petersburga. Grupa kapitalistów francuskich przedłożyła rządowi rossyjskiemu ofertę na budowę oddawna projektowanej linii drogi żelaznej Kijów-Petersburg bez żadnej subwencyi państwowej, ale pod warunkiem, że grupa obejmie ruch tej linii na lat 30 do 35. Projekt ten badany jest obecnie przez ministerstwo komunikacyi.

Regulacya Wisły. Czytamy w dziennikach warszawskich: W sprawie dalszego ciągu robót regulacyjnych na Wiśle, wkrótce w Warszawie odbędzie się konferencya inżynierów, na której rozpatrywane będą projekty tychże robót na pograniczu austryackiem, pod Warszawą i pod Nieszawą do granicy pruskiej. Jednocześnie ze sprawą regulacyi koryta rzeki i zabezpieczenia wybrzeży od podmywań przez wodę, rozstrzyganą będzie kwestya budowy wałów ochronnych.

Szkoły rolnicze w Rossyi. Podług dat zebranych przez departament rolnictwa, Rossya posiada obecnie 60 szkół rolniczych niższych, z których 4 rządowe, o następującej liczbie uczniów: w szkołach ogólno-rolniczych męskich 1670, w szkołach ogólnorolniczych żeńskich 111; w szkołach sadownictwa, warzywnictwa, uprawy, wina i t. p. 434; w szkołach mleczarskich 112; ogółem 2327.

Targ na nierogaciznę w krakowskim zakładzie obserwacyjnym. W dniach 11go i 12go marca 1895 przypędzono 3272 sztuk. Płacono za prosięta: — do — ct., towar chudy — do — ct., towar mięsny — do — ct., za towar tuczny 35 do 38 ct. za klgr. żywej wagi. Do krajów Monarchii załadowano 3244 sztuk.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął w poniedziałek na audyencyi między innymi członka Izby panów dr. Zdzisława Marchwickiego.

Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik przyjął w dniu 11 b. m. między innymi hr. Stadnickiego.

Fremdenblatt dowiaduje się, że w najbliższym czasie zapadnie na Najwyższem miejscu postanowienie, które okręty c. i k. marynarki wojskowej wysłane zostaną w zastępstwie austro-węgierskiej floty do Kiel, na otwarcie kanału północno-morskiego. O ile dotychczas stanowczo słychać, właściwie żaden okręt wojenny nie weźmie udziału w tej uroczystości, lecz dywizya krążowców. Otwarcie kanału północno-morskiego odbędzie się mianowicie w czasie, (w połowie czerwca), w którym eskadra letnia odbywa właśnie główne swe ćwiczenia; wybrano przeto dla tej uroczystości dywizyę krążowców. Dywizya ta składać się będzie z torpedowca (Torpedo-Rammschiff): „Cesarzowa i Królowa Marya Teresa“ o pojemności 5200 tonn, z łodzi torpedowej 1 kl. i prawdopodobnie z torpedowca: „Cesarz Franciszek Józef I“ o pojemności 4000 tonn, tudzież z parowej łodzi torpedowej „Trabant“ 540 tonn. Są to wszysko statki, zbudowane w Austryi i posiadające bardzo znaczną szybkość.

Według *Budapester Correspondenz* P. Minister handlu, hr. Wurmbrand, ma w ciągu tygodnia przybyć do Budapesztu, w celu prowadzenia dalszych układów z rządem węgierskim w sprawie upaństwowienia kolei Południowej. W razie gdyby układy doprowadziły do pomyślnego rezultatu, można przewidywać rozpoczęcia natychmiast rokowań z pełnomocnikami kolei Południowej.

W dniach ostatnich rozeszła się pogłoska, że stanowisko prezesa gabinetu węgierskiego barona Banffy'ego jest wskutek przebiegu dyskusyi nad ustawą finansową mocno zachwiane. Grupa Tiszy, na której czele stoją: Stefan Tisza i August Pulszky, zaczyna zajmować wobec polityki Banffyego stanowisko opozycyjne. Dzisiaj odbędzie się posiedzenie Izby magnatów, na którego porządku dziennym stoi budżet, oraz pozostałe kościelno-polityczne projekty. W kołach poselskich żywo interesują się pytaniem, jaki przebieg będzie miała dyskusya w Izbie magnatów, oraz prawdopodobieństwem bliskiej fuzyi pomiędzy partyą ludową a partyą agrarną, na czele której stoi hr. Juliusz Szapary. Partya ludowa spodziewa się niebawem świetnego zwycięztwa. Przy wyborach w Neutra staje jako jej kandydat hrabia Ferdynand Zichy, który ma po swojej stronie wszystkie widoki powodzenia w walce wyborczej.

Berliner Tagblatt dowiaduje się z Wenecyi, że cesarz Wilhelm, który z rodziną przybędzie na wiosnę do Abbazyi, zrobi ztamtąd wycieczkę do Monzy, do króla Humberta. Również kanclerz Hohenlohe zjedzie się z Crispim.

Cesarz i cesarzowa niemieccy przyjęli zaproszenie ambasadora austro-węgierskiego Szögenyego i jego małżonki na dzisiejszy u niego obiad.

Według *Voss. Ztg.* prezydent rządu we Wrocławiu, dr. Heydebrand, został mianowany naczelnym prezydentem Prus wschodnich.

Reichsanzeiger donosi: Cesarz uwolnił pułkownika Scheele od sprawowania obowiązków gubernatora niemieckiej Afryki wschodniej na własne jego żądanie, przyczem zatrzymał go w stanie rozporządzalności.

W Izbie deputowanych Sejmu pruskiego obradowano wczoraj nad sprawą komisyi kolonizacyjnej w Prusach wschodnich i w Poznańskiem.

Ks. dr. Jażdżewski wykazywał, że ustawa kolonizacyjna nie ma żadnego celu a Polacy domagając się jej zniesienia, żądają jedynie, aby wymierzoną im była sprawiedliwość.

Dep. Bomst zaznaczył, że nie jest prawdziwym zarzut, jakoby Polacy zajęli wrogie wobec Niemców stanowisko.

Po przemówieniu kilku jeszcze posłów za i przeciw wnioskowi polskiemu, zabrał głos podsekretarz stanu Meinecke i przemówił ostro przeciw wnioskowi. Zdaniem jego komisya przynosi pożytek niemieckości i powinna być, bądź co bądź zatrzymaną.

Ostatecznie odrzucono wniosek o zniesienie komisyi kolonizacyjnej. Za wnioskiem głosowali posłowie centrum, Polacy i wolnomyślni.

Stronnictwo socyalno demokratyczne w Hamburgu postanowiło nie świątkować 1 maja, tylko urządzić zgromadzenie publiczne i rozszerzać broszury socyalistyczne.

Zwykle dobrze poinformowany *Hannowersche Courrier* pisze, że dymisya ministra spraw wewnętrznych Koellera odroczoną tylko została do czasu załatwienia w parlamencie niemieckim kwestyi paragrafów wywrotowych.

W komisyi parlamentu, rozpatrującej te paragrafy oświadczył na wczorajszem posiedzeniu komisarz rządowy, że jeszcze podczas bieżącej sesyi, ustawa Heinzla o zwalczaniu niemoralności, będzie parlamentowi przedłożoną. Następnie komisya odrzuciła wniosek członków katolickich, w myśl którego pojedynki miały być karane nie zamknięciem w twierdzy, ale zwykłem więzieniem. W końcu komisya ukończyła pierwsze czytanie ustawy antiwywrotowej. Drugie czytanie odbędzie się po 20 b. m.

Z Moskwy odbiera *Polit. Corr.* wiadomość, że koronacya cara Mikołaja II odbędzie się w drugiej połowie maja. Rada gminna miasta Moskwy wybrała już komisyę, złożoną z pięciu członków, której powierzono wypracowanie programu uroczystości koronacyjnych.

Ukaz cara, mianujący księcia Łobanowa kierownikiem ministerstwa spraw zagranicznych, pozostawia go w godności sekretarza stanu i senatora.

O projektowanych zmianach w dyplomacyi rossyjskiej ciekawe znajdujemy pogłoski w wychodzących w Moskwie *Russkich Wiedomostiach.* Według informacyj tego dziennika, dotychczasowy ambasador w Paryżu, baron Mohrenheim, zamianowany zostanie ambasadorem w Wiedniu, a wielki ochmistrz cara, książę Aleksander Dołgorukow, ambasadorem w Berlinie. Obecny reprezentant Rossyi w Konstantynopolu, Nelidow, obejmie stanowisko Mohrenheima w Paryżu. Ambasadorem w Konstantynopolu zostanie Murawiew, dzisiejszy poseł w Kopenhadze; do Kopenhagi zaś przeniesiony zostanie z Teheranu tajny radca Bützow. Dzienniki wiedeńskie jednak kwestyonują wiarogodność pogłoski, jakoby br. Mohrenheim miał być następcą ks. Łobanowa w Wiedniu.

Nominacyę generała Trockiego na głównodowodzącego wojsk okręgu wojennego wileńskiego ogłasza *Prawit. Wiestnik.* Generał Trocki rozpoczął służbę w r. 1853 i większą część jej odbył w Turkestanie i na Kaukazie. W r. 1890 zamianowany został pomocnikiem głównodowodzącego wojsk okręgu wojennego kijowskiego.

Podczas dyskusyi w Izbie nad budżetem marynarki zauważył dep. Lockroy, że Francya wydaje na marynarkę dwie trzecie budżetu angielskiego, ale jej flota posiada tylko wartość jednej trzeciej angielskiej floty; mowca twierdzi, że organizacya angielska o wiele jest wyższą od francuskiej. W ogóle mowca ostro krytykował marynarkę francuską.

Na bankiecie w Montbrison miał Waldeck-Rousseau mowę, w której zaznaczył, że pierwszym warunkiem dobrego rządu jest połączenie zasad wolności i porządku, poszanowanie dyskusyi czysto akademicznych i zaprowadzenie polityki pokoju i uspokojenia. Na innym znowu bankiecie mówił o sprawach ekonomicznych, twierdząc, że jest zwolennikiem polityki opartej na traktatach handlowych; w tym duchu należy na rząd nalegać.

Agencya Stefaniego donosi z Paryża: Uwierzytelniony w Rzymie, Paryżu i Londynie poseł chiński udał się w poniedziałek ztąd do Rzymu. Ma on polecenie uproszenia wspomnianych trzech rządów o współudział przy układach pokojowych z Japonią.

Z Madrytu donoszą, że rekonwalscencya królowej-regentki postępuje ciągle. Od kilku dni zaprzestano wydawać biuletynów.

Rząd hiszpański wysyła na stłumienie powstania na Kubie 22.000 ludzi; 7.000 jest już w drodze. Kortezy uchwaliły potrzebny kredyt, a nawet opozycya, z uznania godnym patryotyzmem oświadczyła z góry, że kredytowi temu stawiać przeszkód nie będzie. Przyczyny powstania, jak twierdzą, mają być dwie: niezadowolenie szerokich kół ludności i podżeganie z zewnątrz. Pierwszą z nich usuną prawdopodobnie świeżo uchwalone, a znane czytelnikom reformy. Co się tyczy drugiej, to według doktryny Monroego, Kuba należy do sfery działalności Unii północno-amerykańskiej i nie ma w Ameryce północnej ani jednego polityka, któryby nie był przekonany, że Kuba wcześniej czy później z Unią zostanie połączona. Wprawdzie rząd Unii nigdy jawnie powstańców kubańskich nie wspierał, sprzyjał jednak zawsze wyprawom awanturników północno amerykańskich, spieszącym na pomoc powstaniu. W tym to stosunku Stanów Zjednoczonych do każdego ruchu na Kubie leży główne niebezpieczeństwo dla Hiszpanii i dlatego rząd hiszpański tak energicznie zabiera się do poskromienia w samym zarodku powstania, które wspomagają potajemnie Stany Zjednoczone. Przywódcą powstania jest murzyn Guilhermona, który i poprzedniemi dowodził powstaniami, w latach 1878 i 1880. Tego Guilhermona, uwięzionego w r. z. jako agitatora, niedawno temu gubernator wyspy, generał Calleja, kazał wypuścić na wolność.

Podczas przedwczorajszego rannego przyjęcia w pałacu St. James, zastępował królowę ks. York. Na przyjęciu byli obecni ambasadorowie: niemiecki, rossyjski i włoski.

Rosebery odjechał do Windsoru, w celu złożenia królowej sprawozdania przed jej odjazdem do Nicei.

W Izbie niższej oświadczył cywilny lord admiralicyi, Robertson, że Anglia będzie reprezentowaną przy otwarciu kanału pomiędzy morzem Niemieckim a Północnem przez eskadrę kanałową.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 13 marca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby dep. p. Minister spraw wewnętrznych margr. Bacquehem odpowiadał na interpelacyę dep. Exnera o stanowisku techników. P. Minister oświadczył, że rząd uważa chwilę obecną za stosowną do przeprowadzenia rewizyi przepisów, odnoszących się do prywatnych techników, przyczem uwzględnieni będą także inżynierowie górnictwa i hut, elektro-technicy i chemicy. Rząd polecił już wypracować zarys jednolitej organizacyi dyplomowanych techników. Od wyników dalszych obrad będzie zależeć, czy odbędzie się w drodze ustawodawczej zmiana egzaminów oraz czy kwestya przyznania tytułu doktorskiego dla techników ma być bliżej rozważona.

Następnie toczyła się w dalszym ciągu dyskusya generalna nad reformą podatkową.

Po przemówieniu generalnych mowców, uchwaliła Izba znaczną większością przejść do dyskusyi szczegółowej.

Przy paragrafie 11 pierwszego głównego rozdziału (ogólny podatek zarobkowy) domagał się dep. Schlesinger aby określono ściśle różnicę pomiędzy zarobkiem z pracy a zarobkiem z gry giełdowej i t. p.

Dep. Ciani oświadczył w imieniu posłów tryesteńskich, że ci w takim tylko razie będą głosowali za tym paragrafem, jeżeli całe przedłożenie będzie poprawione.

Dep. Purghardt przemawiał przeciw, a dep. Neuber uczynił wniosek, aby podatek w pierwszych sześciu latach przyjąć w sumie 17,732.000 zł.

Dep. Scheicher wniósł o odesłanie paragrafów 1 i 11 napowrót do komisyi.

Dep. Hauck domagał się w końcu, aby przy wejściu w życie podatku osobowo-dochodowego oznaczyć opusty podatku domowoczynszowego, które obecnie wzrastają z roku na rok.

Następne posiedzenie we czwartek.

Wiedeń, 13 marca. W Ministerstwie spraw wewnętrznych rozpoczęła wczoraj obrady ankieta, złożona dla rozpatrzenia sprawy reformy prywatnego zabezpieczenia. Biorą w niej udział przedstawiciele Ministerstw spraw wewnętrznych i sprawiedliwości, dalej rzeczoznawcy i delegaci Towarzystw asekuracyjnych. Obrady potrwają dni kilka. Program narad obejmuje takie sprawy jak: dopuszczenie zagranicznych Towarzystw asekuracyjnych do rozwijania działalności w granicach państwa austryackiego; nadzorowanie austryackich i zagranicznych Towarzystw asekuracyjnych; obowiązek składania przez nie rachunków i wykazywania funduszów; wreszcie kwestya organizacyi Towarzystw i oznaczanie norm pod jakiemi mają być zawierane zabezpieczenia.

Wiedeń, 13 marca. Subkomitet komisyi dla reformy wyborczej odbył dzisiaj przed południem posiedzenie, na którem byli obecni: Pan Prezydent Ministrów książę Windisch-Graetz, Pan Minister spraw wewnętrznych margr. Bacquehem i Pan Minister wyznań i oświaty dr. Madeyski.

Praga, 13 marca. Rada szkolna krajowa wystosowała do ciał nauczycielskich w szkołach średnich i w seminaryach nauczycielskich, oraz do okręgowych rad szkolnych rozporządzenie w sprawie pielęgnowania patryotyzmu, oraz uczuć narodowej i religijnej tolerancyi.

Budapeszt, 13 marca. Węgierskie biuro korespondencyjne zaprzecza stanowczo pogłoskom o bliskiem rozwiązaniu węgierskiej Izby dep.

Neutra, 13 marca. Wybór posła do Sejmu węgierskiego odbędzie się w dniu 20 b. m. Wzburzenie, jakie agitacya z powodu tego wyboru wywołała, wzrasta. W miejscowości Zsere przyszło do krwawych rozruchów. Wysłano tam wojsko.

Berlin, 13go marca. Cesarz otworzył wczoraj sesyę rady stanu mową, w której położył nacisk na niepomyślne, ciągle trwające smutne położenie rolnictwa. Rząd poczuwa się do obowiązku wyszukania środków celem zaradzeniu temu. Cesarz spodziewa się, że obrady rady stanu wytworzą cenną podstawę dla postanowień rządu.

Na porządku dziennym obrad znajdowała się najpierw sprawa zarządzeń dla podniesienia cen zboża.

Belgrad, 13 marca. Wczoraj przedpołudniem zmarł tu generał Horvatowicz wskutek apopleksyi.

Petersburg, 13 marca. Wczoraj złożono zwłoki w. ks Aleksego Michajłowicza na wieczny spoczynek. Przy akcie tym byli obecni: car, rodzina carska i ciało dyplomatyczne.

Londyn, 13 marca. Izba gmin przyjęła w pierwszem czytaniu wniosek rządu, który domagał się upoważnienia do zaciągnięcia 88.850 żołnierzy, w celu uzupełnienia załogi floty angielskiej.

Korfu, 13 marca. Spotkanie greckiej rodziny królewskiej z rossyjskim następcą tronu było nader serdeczne.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 13 marca 1895, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 393·25, Akcye kolei państwowej 405·75, Akcye tytoniowe 255·—, Anglo-austryackie 172·—, Unionbank —·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowej 110·75, Renta papierowa —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 287 —, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 97 50, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 98·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 60·37. Usposobienie nierozstrzygnięte.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1. maja 1894 r. według czasu środkowo-europejskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	2·32	5·25	9·00	**6·10**	**9·00**
Z Warszawy . . .	—	5·25	9·00	**6·10**	**9·00**
Z Muszyny - Krynicy prez Tarnów (tylko od $^{1}/_{6}$ do włącznie $^{31}/_{8}$	—	—	9·00	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Z Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	**9·00**
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od $^{25}/_{6}$ do włącznie $^{15}/_{9}$)	—	5·25	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	8·34	**12·10**	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	**6·10**	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	**2·12**	**9·29**	9·10	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	**1·58**	**9·13**	8·45	5·19	—
Z Suczawy	**9·40**	—	7·37	12·27	**6·35**
Z Kimpolunga . .	**9·40**	—	7·37	—	—
Z Radowiec . . .	**9·40**	—	7·37	—	**6·35**
Z Berhometu n. S. i Czudyna	**9·40**	—	—	—	
Z Nowosielicy . .	**9·40**	—	—	—	**6·35**
Ze Słobody rungurskiej kopalni	**9·40**	—	—	—	**6·35**
Z Husiatyna przez Halicz	**9·40**	—	7·37	—	—
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	—	12·27	—
Z Bełzca, Sokala Jaros.	—	—	—	4·45	—
Ze Sokala	—	—	7·48	4·45	—
Z Ławowczego (Pesztu Miszkolca, Szerencsa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	8·34	**12·10**	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj	—	—	2·02	—	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	8·47	—	—

Ze Lwowa odchodza:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina)	2·24	10.10	**4·50**	10·35	**6·55**
Do Warszawy . . .	—	**10·10**	**4·50**	—	**6·5**
Do Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów . . .	—	**10·10**	—	—	**6·55**
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od $^{1}/_{6}$ do włącznie $^{31}/_{8}$)	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów . .	—	—	**4·50**	—	—
Da Muszyny - Krynicy przez Stryj . . .	—	—	—	**7·10**	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	**10·10**	**4·50**	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·08	**2·44**	9·40	**10·20**	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·22	**2·55**	10·04	**10·47**	—
Do Suczawy . . .	6·15	—	10·15	2·25	**10·30**
Do Czortkowa przez Halicz	—	—	—	2·25	—
Do Husiatyna przez Halicz	6·15	—	—	—	**10·30**
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·15	—	**10·30**
Do Nowosielicy . .	6·15	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna . . .	6·15	—	—	—	—
Do Radowiec , . .	6·15	—	10·15	—	**10·30**
Do Kimpolunga . .	6·15	—	—	2·55	—
Do Sokala	—	—	9.20	**6·45**	—
Do Bełzca Sokala Jaros.	—	—	9·16	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	5·40	9·50	—
Do Ławowcznego (Munkasca, Szerentsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj).	—	—	9·40	**7·10**	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	9·50	**7·10**	—
Do Skolego, Hrebenowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	9·50	—	—
Do Stryja i Skolego	—	—	3·05	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznazają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 ano

Czas średnio-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 miuut; 12·00 czas średnio-europejski = 12·36 czas lwowski.

W biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Wiedniu (I. Johannesgasse 29) jakoteż w biurze informacyjuem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3, Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

†

Tadeuszowie Czarkowscy-Golejewscy, Kazimierzowie, Konstantowie i Antoniowie Czarkowscy oraz Zofia z Czarkowskich Köllerowa zawiadamiają o śmierci swej matki

Wiktoryi z Mycielskich

Czarkowskiej

urodzonej w roku 1831

zmarłej dnia 12 marca br. o godz. w pół do 4ej po południu po zaopatrzeniu św. Shkramentami. Pogrzeg odbędzie się dnia 14 marca br. o godzinie 4 po południu z domu przy ul. Technickiej l. 4 na cmentarz Łyczakowski.

Nabożeństwo żałobne odbędzie sie dnia 16 marca o godzinie 10 z rana w kościele św. Maryi Magdaleny. 355

Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa zaliczkowego urzędników pocztowych we Lwowie odbędzie się w niedzielę dnia 24 b. m. o godzinie 4 po południu w małej sali „Klubu pocztowego“.

Porządek dzienny.

1. Sprawozdanie Dyrekcyi Towarzystwa z rachunków i czynności za r. 1894.
2 Wniosek komisyi rewizyjnej o udzielenie absolutoryum Radzie zawiadowczej i Dyrekcyi za bilans i rachunki z r. 1894.
3. Wniosek Rady zawiadowczej co do rozdziału czystego zysku z roku 1894.
4. Wybór uzupełniający trzech członków do Rady zawiadowczej.
5 Wnioski członków.

Lwów, dnia 7 marca 1895.

Z Rady zawiadowczej

sekretarz
Łoziński

Przyjechali do Lwowa

dnia 11 marca 1895.

Hotel Imperial.

PP S. hr. Jabłonowski z Zagwoździea, A. hr. Bauteaux z Genewy, G. br. Neuhauser i M. Kern z Nowego Jorku, M. br. Łukawski z Nowosiółek kość. J. Klimasiewicz z Dawidowa.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 13. marca 1895.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	224	—	227	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	306	—	309	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	450	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. 5 prc. w. a. w 40 l.	101	30	102	—
„ „ 5 prc. w. a. wylosowane z 10 prc. premią	110	30	111	—
Banku hip. $4^1/_2$ prc. los. w 50 l.	100	40	101	10
Banku kr. $4^1/_2$ prc. w. a. los. w 51 l.	100	80	101	50
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. I. emis.	98	50	99	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los w $41^1/_2$ lat	98	—	98	70
4 prc. w. a. los. w 56 l.	97	80	98	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 prc. $2^1/_2$ prc. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 prc. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	98	—	98	70
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	102	—	102	70
Pożyczki kr. 6 prc. w. a. . . .	105	50	—	—
„ „ $4^1/_2$ prc. w. a. . .	100	50	101	20
„ „ 4 „ „ . .	97	80	98	50
„ „ 4 prc. koronowej	98	20	98	90
Losy miasta Krakowa	26	—	28	—
„ „ Stanisławowa . .	44	—	47	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	78	5	88
Napoleondor	9	75	9	85
Półimperyał	10	10	—	—
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	28.—	1	33.—
„ „ papierowy . .	1	32.—	1	33.$^1/_2$
100 marek niemieckich . . .	60	25	60	75

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11 marca 1895.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	101.30	101.50
luty-sierpień	101.30	101.50
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	101.25	101.45
kwiecień-październik	101.35	101.55
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	151.75	152.75
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	156.75	157.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. .	164.—	165.—
„ „ 1864 po 100 zł. . . .	197.—	197.50
„ „ 1864 po 50 zł. . . .	197.—	198.—
Renty Com. po 42 litr. austr. . .	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	162.35	163.35
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	125.05	125.25
Renta koronna 4 pr za 200 k. .	101.35	101 55
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.).		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc. .	98.25	99.25
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	169.75	170.25
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	393.20	393.80
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	835.—	845.—
Gal. banku hip. po 200 zł. . . .	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zl. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł. .	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	287.60	288.20
Bank austro-węgierski á 600 zł. .	1077.—	1081.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	565.—	569.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—

	płacą	żądają
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3405.—	3415.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	308.—	309.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	143.—	147.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	209.—	201.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	123.—	124.—
Powsz, austr. zakł. kr. ziems. 4. pr. a. w. w 50 l.	99.80	100.70
„ „ „ „ „ 3. pr.	117.80	118.50
„ „ „ „ 3 pr. em. 1889	— —	—.—
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . .	—.—	—.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.—	98.50
„ „ „ „ „ po $4^1/_2$ pr. w 62 latach zwrotne	98.50	—.—
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. wa. los w $51^1/_2$ l.	100.80	101.40
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5. pr. w 40 l. wyl.	101.40	—.—
Banku aust. węg. $4^1/_2$ pr.	100.30	100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5. pr.	101.40	—.—
„ „ „ „ wyl. $4^1/_2$ pr.	101.40	101.70
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4. prc.	99.50	100.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze . . .	100.30	101.30
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	101.—	102.—
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. $4^1/_2$ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—,—

	płacą	żądają
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . .	94.—	95.—
z r. 1884 . .	99.30	100.30
z r. 1866 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	110.—	111.—
Weg regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	153.—	153.90
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	200.—	201.—
Clarego po 40 zł. m. k.	59.—	60.—
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	—.—	160.—
Keglewicha po 10 zł. m. k. . . .	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	26.50	27.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	25.—	25.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	62.50	64.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	59.50	60.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.—	18.60
„ „ węg. „ po 5 zł.	11.75	—.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.75	24.75
Salma po 40 zł. m. k.	71.—	73.—
St. Genois po 40 zł. m. k. . . .	73.25	74.—
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw)	—.—	—.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł m. k. .	150.—	—.—
„ „ po 50 zł. a. w.	70.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	51.—	52.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. .	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	123.45	123.80
Paryż	48.95	49.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.82.—	5.84.—
„ pełnej wagi	5.80.—	5.82.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.79.—	9.80.5—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—,—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 3698 (1498 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. S. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Banku wzajemnych ubezpieczeń „Slavia“ w Pradze sumy 1133 zł. 16 ct. w. a. z pn. licytację realności Pawła i Józefy Mossów własnej wyk. hip. 1 gminy Zimnawoda objętej na dzień 29 kwietnia 1895 i na dzień 28 maja 1895 zawsze o godzinie 10 rano w biurze IV.

Cena wywołania 2585 zł. a. w.

Wadyum 258 zł. 50 ct. a. w.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Paździera.

Lwów, dnia 16 lutego 1895.

L. 18199 (1790 1—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli wodnych faszynowych w sekcyi I. Wisły od Górki do ujścia Dunajca w tarnowskim okręgu budowniczym na sześcioletni okres czasu od roku 1895 do 1900 włącznie odbędzie się dnia 28 marca 1895 w c. k. Starostwie w Tarnowie licytacya ofertowa.

Warunki przedsiębiorstwa, wzory ofert i ceny jednostkowe przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, wedle przepisanego wzoru, i zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 1500 zł. z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na właściwem miejscu podać ofiarowany opust czy nadwyżkę bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty niesporządzone wedle wzoru zawierające jakiekolwiek dopiski, albo nie zaopatrzone w wadyum, nareszcie niepodane w terminie lub złożone w innym Urzędzie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 5 marca 1895.

OFERTA
(Stempel na 50 ct.)

mocą której, ja niżej podpisany obowiązuję się w przeciągu lat od 1895 do włącznie 1900 wykonać wszelkie budowy wodne faszynowe w sekcyi I. Wisły od Górki do ujścia Dunajca w okręgu budowniczym tarnowskim za opustem (cyframi i słowami) . . . . . procentów z cen fiskalnych.

Warunki znam dokładnie i poddaję się im bez jakiegokolwiek zastrzeżenia.

Jako wadyum składam . . . .

Tarnów, dnia . . . . . . 1895.

(Podpis).

L. 10806 (1298 1—3)

Sąd powiatowy w Nisku zawiadamia że celem zapłacenia kwoty 40 zł. wa. z kosztami w kwotach 1 zł. 36 ct., 3 zł. 57 ct., tudzież kosztów niniejszego podania 4 zł. 22 ct. odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż połowy ciała hipotecznego, whl. 298 gminy Nisko objętego, wedle karty B poz. 1 dłużnika Marcina Wernera w połowie własnego w 2 ch terminach mianowicie w dniu 30 kwietnia 1895 i w dniu 4 maja 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 7 zł 31 ct.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hipotecznego tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nisko, dnia 14 stycznia 1892.

L. 22340 (1734 1—3)

C. k. Sąd powiat. miejsko-delegow. w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia 12 rat po 48 zł. wa. i jednej 45 zł. 74 ct. od dnia 12 października 1883 każdego 12 lutego, 12 czerwca i 12 października zapadłych z 10% od dnia 18 stycznia 1884 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącym kosztów 36 zł. 40 ct. aw, 14 zł. 38 ct., 11 zł. 30 ct. i 26 zł. 92 ct. już przyznanych c. k. Galic. uprzyw. Zakładowi kredyt włościańskiemu, tudzież kosztów egzekucyjnych odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż: a) ciała hip. whl. 23 gminy Trzetrzewina objętego, wedle karty B. poz. 1 dłużników Jana i Stanisława Jojczyków własnego i b) ciała hip. whl 141 gm. Trzetrzewina Józefa Pulita własnego w dwóch terminach, mianowicie w dniu 29 kwietnia 1895 i w dniu 27 maja 1895 każdym razem o godzinie 10 rano

Wadyum wynosi co do realności pod a) 251 zł. wa., zaś co do realności pod b) kwotę 177 zł. 80 ct. wa.

Wyciąg hip., protokół oszacowania sprzedać się mające ciała hip., tudzież reszta warunków licytacyjnych, mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, dnia 17 grudnia 1894.

L. 270 (1706 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Babetty Singerowej w kwocie 300 zł. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została relicytacya realności lwh. 79 ks. gr. gm. kat. Rzędzin należącej do Mojżesza Markusa.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w jednym terminie dnia 2 maja 1895 o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 600 zł. aw.

Na tym terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 60 zł. wa.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu powiatowego miej. delegowanego.

Tarnów, dnia 12 stycznia 1895.

L. 22407 (1736 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należących się Stanisławowskiej kasie oszczędności od Herscha Lwów snm 181 zł. 50 ct., 181 zł. 50 ct., 181 zł. 50 ct., i 2541 zł. 24 ct. rozpisaną została przymusowa sprzedaż publiczna realności pod Nro 76 m. w Buczaczu położonej, wykazem hipotecznym 87 księgi gruntowej gminy Buczacz objętej, według poz. I karty B. tego wykazu własność dłużnika Herscha Lwów stanowiącej.

Do uskutecznienia tej sprzedaży wyznaczone zostały dwa termina, pierwszy na dzień 15 marca 1895, drugi na dzień 19 marca 1895, zawsze w sądzie o godzinie 10 przed południem.

Na ostatnim z tych terminów, jeżeli wartość szacunkowa realności przedmiotem licytacyi będącej, nie będzie mogła być uzyskaną, sprzedaną zostanie ta realność najwyższą cenę podającemu także poniżej wartości szacunkowej.

Wartość szacunkowa stanowiąca zarazem cenę wywołania, wynosi kwotę 10645 zł. 30 ct. aw.

Wadyum przed przystąpieniem do licytacyj złożyć się mające wynosi 1064 zł. 53 ct. aw.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej. Tych wierzycieli, którzyby dopiero po wydaniu wyciągu hipotecznego, to jest po dniu 10 lipca 1894 prawo zastawu na realność przedmiotem licytacyj będącą nabyli, jakoteż i tych wierzycieli którymby uchwała z rozpisaniem licytacyi albo też następująca jaka uchwała w tej sprawie egzekucyjnej wydana, dla jakiejkolwiek przyczyny wcale lub w należytym czasie nie została doręczoną, zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem niniejszym tudzież do rąk ustanowionego kuratora pana adwokata dr. Hubricha w Buczaczu.

Buczacz, dnia 12 grudnia 1894.

L. 8300 (1738 2—3)

C. k Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 17 kwietnia 1895 i dnia 17 maja 1895 każdym razem o godzinie 10 rano w tut. sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności lwh. 53, 28/96 części whl. 13, połowy ciała hip. whl. 54, 4/6 części whl. 55, 2/4 części whl. 56 i 14/24 części whl. 57 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Chyrowa objętych Stefana Falla własnych celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 104 zł. 92 ct.

Cenę wywołania stanowi kwota 703 zł. 83 ct., wadyum kwota 70 zł. 38 ct.

Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Dukla, dnia 31 grudnia 1894.

L. 185 (1739 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 17 kwietnia 1895 i dnia 17 maja 1895 każdym razem o godz. 10 rano w c. k. sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności lwh. 166 ks. gr. gm. kat. Cergowa objętej Franciszka Kozaka własnej celem zaspokojenia wierzytelności Szymona Früssa w kwocie 44 zł. 41 ct. z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota 830 zł., wadyum kwota 83 zł.

Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Dukla, dnia 22 stycznia 1895.

L. 3118 (1678 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w Sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi 2000 zł. z pn. odbędzie się dnia 18 kwietnia i 28 maja 1895 każdym razem o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacya do Ozyasza Pordes wedle wyk. hip. 143 III ks. grunt. m. Lwowa należącej realności pod lk. 192³/₄ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta a to na I terminie tylko wyżej ceny wywołania 8683 zł. 51 ct., lub przynajmniej za tę cenę, na II terminie nawet niżej ceny wywołania 8683 zł. 51 ct. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 868 zł. 35 ct. złożoną być ma; akt oszacowania i wyciąg hipoteczny, warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, tj. po dniu 14 stycznia 1895 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat. dr. Adolf Rares kuratorem, a jego zastępcą adwok. dr. Jakób Raabe mianowany został.

Lwów, dnia 23 lutego 1895.

L. 11010 (1692 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Zangena w kwocie 30 zł. odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 22 kwietnia 1895 i 27 maja 1895 każdym razem o 10 godzinie rano publiczna licytacya realności wykazem hipotecznym l. 6 ks. gr. gminy Radomyśl objętej Teodora Bednarskiego własnej.

Cena wywołania 750 zł. Wadyum 75 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Ludwika Miąsika c. k. notaryusza z Rozwadowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów' 13 lutego 1895.

L. 4867 (1762 2—3)

Obwieszczenie.

Dnia 23 kwietnia 1895 odbędzie się publiczna licytacya celem wydzierżawienia prawa poboru krajowych opłat konsumcyjnych ustawą z dnia 15 kwietnia 1894 Nr. 33 dz. ust. i rozp. kraj. dozwolonych, w miejscowościach: Przemyśl z Cebulanką i Zasaniem, Kruhel wielki, Kruhel mały, Prałkowce, Ostrów, Kuńkowce, Budy, Przekopana, Wilcza, Bakończyce z „Praczkarnią" i „Jamkami", Pikulice i Pikulice-Zielonka, na czas od 1 stycznia 1896 do 31 grudnia 1899.

Wadyum licytacyjne wynosi 1700 zł. a. w.

Jako cenę wywołania ustanawia się czynsz roczny w kwocie 17000 zł. a. w.

Oferty pisemne, należycie ostemplowane, własnoręcznie podpisane i opieczętowane wnosić należy w dniu powyższym do godziny 12 w południe na ręce Komisyi licytacyjnej w tut. Magistracie.

Bliższe warunki powyższej dzierżawy są do przejrzenia w biurze sekretarza Magistratu codzień w godzinach urzędowych.

Magistrat król. woln. miasta Przemyśl, dnia 2 marca 1895.

L. 4389 (1761 2—3)

Obwieszczenie.

Dnia 23 kwietnia 1895 odbędzie się publiczna licytacya celem wydzierżawienia prawa propinacyi wódczanej i piwnej, oraz prawa poboru dodatku gminnego od napojów spirytusowych gminie miasta Przemyśla przysługującego na przeciąg lat czterech od 1 stycznia 1896 do 31 grudnia 1899.

Jako cenę wywołania ustanawia się czynsz roczny:

1. za prawo propinacyi 65612 zł.
2. za prawo poboru dodatku gminnego 73988 zł.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 13960 zł. a. w.

Oferty pisemne, należycie ostemplowane, przez oferenta własnoręcznie podpisane i opieczętowane wnosić można w dniu wyżej oznaczonym do godziny 12 w południe na ręce Komisyi licytacyjnej w tutejszym Magistracie.

Bliższe warunki licytacyjne mogą być przejrzane, ewentualnie można takowe otrzymać w odpisach codzień w godzinach urzędowych w biurze sekretarza Magistratu.

Magistrat król. woln miasta Przemyśl, dnia 2 marca 1895.

L. 11012 (1694 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Zangena w kwocie 7 zł. 86 ct. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 22 kwietnia i 27 maja 1895 każdym razem o 10 godzinie rano publiczna licytacya 1/5 części realności wykazem hipotecznym l. 7 ks. grunt. gminy Chwałowice objętej Michała Roty.

Cena wywołania 396 zł. Wadyum 39 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. Ludwika Miąsika z Rozwadowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, 19 lutego 1895.

L. 11011 (1693 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Zangena w kwocie 50 zł. odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 22 kwietnia i 27 maja 1895 każdym razem o 10 godzinie rano publiczna licytacya 2/3 części realności wykazem hipotecznym l 22 ks. gr. gminy kat. Jamnica objętych, Piotra Kułagi własnych.

Cena wywołania 1976 zł. 33 ct.

Wadyum 197 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. Ludwika Miąsika notaryusza w Rozwadowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, 13 lutego 1895.

L. 21530 (956 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 300 zł. wa. z pn. na rzecz spadkobierców śp. Aleksandra Wintera odbędzie się dnia 25 kwietnia i 6 czerwca 1895 o godzinie 10 przed południem w biórze nr. 3 egzekucyjna sprzedaż połowy realności dłużników Mojżesza i Zeitli Blimy dw. im. Morgensternów własnej pod lsp. 1578 w Tarnopolu położonej wyk. hip. l. 2462 ks. miasta Tarnopola objętej.

Cena wywołania, poniżej której połowa tej realności na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 1685 zł. 90 ct.

Wadyum 169 zł. aw.

Bliższe warunki można przejrzeć w registraturze sądu.

Wierzycieli, którzyby po dniu 26 sierpnia 1894 prawo zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, zawiadamia się do rąk ustanowionego na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dra. Weissteina.

Tarnopol, 26 stycznia 1895.

L. 11686 (1365 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Tauby Gelles przeciw spadkobiercom Wolfa Nussbauma a to Mali Taube 2 im. Herszowi, Złate, Chaje i Jakóbowi Leibie 2 im. Nussbaumom nieletnim zastąpionym przez matkę Temę Nussbaum odbędzie się w tut. sądzie dnia 25 kwietnia 1895 i dnia 24 maja 1895 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności whl. 869 gm. kat. Kopyczyńce, dłużników własnej

Cena wywołania wynosi 60 zł.

Wadyum 6 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Kopyczyńce, 31 grudnia 1894.

L. 11154 (1759 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie w sprawie Dawida Fränkla przeciw Chaimowi Thau pto 44 zł. 75 ct. z pn. ogłasza przymusową licytacyę realności wykazem hipotecznym 1094 ks. gr. gm. kat. Zabłotów objętej dłużnika Chaima Thau własnej na 1200 zł. oszacowanej w dniach 3 kwietnia 1895 i 3 maja 1895 każdym razem w sądzie o godzinie 10 przed południem odbyć się mającą z tem, że na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, zaś na drugim także niżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i bliższe warunki są w tus. registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 120 zł.

Zabłotów, 30 grudnia 1894.

L 6850 (1757 2—3)

C k. Sąd powiatowy ogłasza, że na dniu 8 kwietnia i 13 maja 1895 o godz. 10 rano zarządzono przymusową sprzedaż realności pod lk. 82, 197 i 198 w Ulanowie położonych whl. 825, 824 i 825 objętych Henci Spirowej i Barucha Schleyena własnych na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi pto 3 rat po 300 zł.

Cena wywołania 1400 zł.

Wadyum 140 zł.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Franciszka Zgórka z Ulanowa.

Ulanów, 31 grudnia 1894.

L. 11695 (1758 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw spadkobiercom Hrycka Goluka a to Pawłowi i Iwanowi Goluk o 11 rat po 15 zł. 74 ct. i reszty kapitału 215 zł. 64 ct. i 11 zł. 21 ct. w. a. z pn. odbędzie się dnia 3 kwietnia i dnia 3 maja 1895 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Hrycka Goluka Wasyla a względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej własnych a to całego ciała hipotecznego whl 1001 i 3/6 części ciała hipotecznego whl. 1003 gm. Roznów objętej.

Cena wywołania ad a) 1110 zł., zaś ad b) 150 zł.

Wadyum ad a) 111 zł. zaś ad b) 15 zł.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus. registratury.

Zabłotów, 20 stycznia 1895.

L. 22106 (1410 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę kasy oszczędności miasta Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia kwot 366 zł. i 1103 zł. 96 ct. aw. z pn. ponowna egzekucyjna sprzedaż realności, dłużników Mikołaja i Anny Turzańskich własnych, w Kołomyi położonych, wyk. hip. l. 790 ks. gr. dla II dziel. wyk. hip. l. 783/II, whl. 784/II i whl. 732/V, miasta Kołomyi objętych, w dwóch na dzień 18 kwietnia i 24 maja 1895 każdym razem na godzinę 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomienione realności na pierwszym terminie tylko za lub wyżej cen szacunkowych 983 zł. 75 ct., 439 zł. 50 ct., 328 zł. 50 ct. i 511 zł. 80 ct., które służyć będą oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowych zostaną sprzedane, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie za realność whl. 790/II kwotę 98 zł. 38 ct., za realność whl. 783/II kwotę 43 zł. 95 ct., za realność whl. 784/II kwotę 32 zł. 85 ct. a za realność whl. 732/V kwotę 51 zł. 18 ct. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczone realności później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Daniłowicza z substitucyą adwokata dr. Dudykiewicza został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będących realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane

Kołomyja, dnia 1 lutego 1895.

L. 17441 (1191 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 90 zł. 50 ct. i innych z pn. odbędzie się na rzecz stanisławowskiej kasy oszczędności w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości whl. 1821 gm. Kałusza objętej, dłużników Nechemiego i Mechla Lipschützów i Chasi Mayer własnej, na dniu 25 kwietnia 1895 i 27 maja 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 784 zł. 20 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ad. dr. Stanecki z Kałusza.

Kałusz, 5 lutego 1895.

L. 8791 (1632 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Abrahama Schächtera w kwocie 20 zł. 23 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniach 23 kwietnia 1895 i 28 maja 1895 zawsze o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż połowy ciała lwh. 89 ks. gr. gm. Bezmichowa górna Jędrzeja Krupy własnego.

Na pierwszym z tych terminów zostanie powyższe ciało hipoteczne tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim terminie także i niżej takowej sprzedane.

Cena wywołania 985 zł., wadyum 98 zł. 50 ct.

Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

Lisko, 30 października 1894.

L. 13482 (1622 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 19 kwietnia 1895 i dnia 24 maja 1895 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności lwb. 60 ks. grunt. gminy Skrzynka objętej Józefa Piekielniaka własnej na rzecz Mojżesza Badera celem zaspokojenia sumy 11 zł. z pn.

Cena wywołania 130 zł. 63 ct., wadyum 14 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze. Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych adwokat dr. Datka w Dąbrowie.

Dąbrowa, dnia 28 stycznia 1895.

L. 20183 (1688 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 8 zł. 10 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Chaima Simsona Klingera w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości whl. 176 gminy Pojło objętej, dłużnika Wasyla Petruńczak własnej, na dniu 17 kwietnia 1895 i 15 maja 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 52 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można w registraturze sądowej przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ad. dr. Wittlin z Kałusza.

Kałusz, 9 lutego 1895.

L. 8132 (1698 3—3)

Seitens des k. k. Bezirksgerichtes in Załośce werden zur Vornahme der öffentlichen Feilbietung der dem Samuel Ber Schwerdfinger gehörigen Hälfte der Realität nr. 304 in Załośce E. Z. 740 zu Gunsten der Firma „E. Lichtwitz et Comp." pto 66 fl. 90 kr. öw. zwei Termine und zwar der erste auf den 21 März 1895 und der zweite auf den 25 April 1895 jedesmal um 10 Uhr Vormittags mit dem Beisatze bestimmt, falls sie beim ersten Termine nicht wenigstens um dem Schätzungswerth verkauft würde, bei dem zweiten Termine auch unter demselben hintangegeben wird.

Der Ausrufspreis beträgt 4025 fl.

Vadium 402 fl.

Der Tabularextrakt des Schätzungsprotokoll und die Feilbietungsbedingnisse werden in der hg. Registratur zur Einsicht aufgelegt.

Für die dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Gläubiger, wie auch für diejenigen Hypotekargläubiger, welche nach dem 12 Februar 1893 d. h. nach dem Tage der Ausfertigung des Grundbuchsauszuges sein Pfandrecht auf der zu veräussernden Realitätshälfte des Samuel Ber Schwerdfinger in Załośce E. Z. 740 erlangt haben oder welchen der heutige Bescheid aus was für immer Gründen nicht zugestellt werden könnte, wird der Curator in der Person des Notaren Martin Mojseowicz bestellt.

Załośce, am 30 November 1894.

L. 5988 (1721 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 marca i 1 kwietnia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym publiczna przymusowa sprzedaż 40/48 części realności wyk. hip. l. 619 ksiąg gruntowych gminy Żmigród objętej, Karola Bierackiego własnej, na zaspokojenie pretensyi Arona Tuchmanna w kwocie 6 zł.

Cena wywołania wynosi 500 zł., zaś wadyum 50 zł.

Protokół oszacowania i bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Żmigród, dnia 27 października 1894.

L. 5983 (1748 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 22 rat po 9 zł. aw. z pn. dozwoloną została sprzedaż realności lwh. 78 gminny Ozanna objętej Justyny Jordan, Tekli, Paraszki i Anny Tereshów własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się przez licytacyę w tutejszym sądzie w dwóch terminach dnia 12 marca i 23 kwietnia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie kwota 76 zł. 69 ct.

Wadyum wynosi 7 zł. 70 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.

Leżajsk, dnia 27 października 1894.

L. 19289 (1303 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Salomei Maksymowicz w kwocie 1300 zł. aw. z pn. zostaną 3/6 z 9/10 części realności pod lk. 82 i 1|4 części realności p. lk. 81 w Stryju spadkobierców ś. p. Antoniego Maksymowicza własne dnia 24 kwietnia 1895 i i 29 maja 1895 o godzinie 10 przed południem, na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 2120 zł. 28 ct., na drugim także niżej ceny wywołania sprzedane.

Wadyum wynosi 212 zł.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 12 sierpnia 1894 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli lub którzyby o licytacyi uwiadomieni nie zostali, do rąk kuratora adw. dr. Aichmüllera.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w sądzie.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Stryj, 31 grudnia 1894.

L. 9066 (1760 2—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli regulacyjnych na rzece Swicy pod Sokołowem w stryjskim okręgu budowniczym odbędzie się dnia 28 marca 1895 w c. k. Starostwie w Stryju licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne, robót wykonać się mających, wynoszą: 8853 zł. 63 ct.

Warunki przedsiębiorstwa, plany, ceny jednostkowe i sumaryczny kosztorys przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone ściśle wedle przepisanego tu dołączonego wzoru a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum wynoszą 5 prc. kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych jednostkowych nie tylko cyframi ale i słowami.

Oferty nie mogą zawierać żadnych dopisków, ale powinny być zaopatrzone datą i podpisane przez oferenta imieniem i nazwiskiem.

Oferty nie sporządzone ściśle według wzoru przepisanego, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę, przeprowadzającą licytacyę zwrócone, oferty zaś nie odpowiadające innym warunkom, niepodane w terminie lub złożone w innym urzędzie nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 3 marca 1895.

Wzór oferty

(Stempel na 50 ct.)

Mocą której niżej podpisany obowiązuje się wykonać budowle regulacyjne na rzece Swicy pod Sokołowem za opustem . . (za nadwyżką) . . . procentów słownie . . . . . procentów z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znam dokładnie i poddaję się im bez jakiegokolwiek zastrzeżenia.

Jako wadyum składam . . . . . .

. . . .

W Stryju, . marca 1895 r.

N. N.

L. 5376 (1755 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na dniu 8 kwietnia i 13 maja 1895 o godzinie 10 rano zarządzono przymusową sprzedaż realności w Zarzeczu wyk. hip. l. 151 w księdze gruntowej objętej i dłużnika Jana Marka własnej, na rzecz Lazera Scheinmana pto 100 zł.

Cena wywołania 4300 zł.

Wadyum 430 zł.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Jędrzeja Dąbrowskiego z Ulanowa.

Ulanów, 31 grudnia 1894.

L. 9479 (1742 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 17 kwietnia 1895 i dnia 17 maja 1895 każdym razem o godzinie 10 rano w c. k. sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności lwh. 53 i połowy realności lwh. 58 ks. gruntowej dla gminy katastralnej Zboiska objętej, Franciszka Szczurka własnej, celem zaspokojenia wierzytelności Lipmana Fallmana w kwocie 20 zł. 23 ct. z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota 1310 zł. a. w.

Wadyum kwota 131 zł.

Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Dukla, dnia 15 lutego 1895.

L. 1064 (1702 3—3)

W celu sprzedaży drzewostanu w lesie gminy chrześciańskiej Sokal własnym w obrębie gminy katastralnej Radwańce, powiecie Sokalskim położonym a to 1885 sztuk dębów i 2024 sztuk sosen, odbędzie się w Magistracie miasta Sokala w dniu 21 marca 1895 w godzinach urzędowych publiczna licytacya ustna i pisemnemi ofertami.

Cenę wywołania ustanawia się na 35.581 zł. a. w. czyli 71162 koron od której in plus licytować się będzie i od której każdy do licytacyi przystępujący 10 prc. jako wadyum złożyć obowiązany.

Oferty pisemne wniesione, będą w dniu licytacyi tylko do włącznie godziny 1 po południu przez komisyę licytacyjną przyjmowane.

Warunki licytacyjne mogą być 8 dni przed terminem licytacyjnym i w dniu licytacyi w biórze sekretarza Magistratu przejrzane.

W Sokalu, dnia 7 marca 1895.

L. 8505 (1741 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 17 kwietnia 1895 i dnia 17 maja 1895 każdym razem o godzinie 10 rano w c. k. Sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż 2/24 cząstek tabularnych lwh. 120, 121 oraz połowy ciała whl. 164 księgi gruntowej gminy katastralnej Chyrowa objętych, Józefa Mosura vel Mosira własnych celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 137 zł. 27 ct. w. a.

Cenę wywołania stanowi kwota 385 zł. 34 ct.

Wadyum kwota 38 zł. 53 ct.

Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszo sąd. registraturze.

Dukla, dnia 31 grudnia 1894.

L. 46838 (1709 2—3)

W c. k. Sądzie delegowanym miejskim w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Zofii Ciaputowej w kwocie 20 zł 42 ct. z pn. w dniach 17 kwietnia 1895 i 17 maja 1895 o godzinie 10 przed południem sprzedaż 9/72 części realności lwh. 274 gm. Olszanica, będących własnością Stanisława Czuby.

Cena wywołania 27 zł 77 ct.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Tomik w Krakowie, tegoż zastępcą adwokat dr. Kulczyński w Krakowie.

Kraków, 25 stycznia 1895.

L. 8188 (766 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żółkwi w sprawie egzekucyjnej Ferdynanda Petryńskiego i Ludwiki Kozłowskiej przeciwko Semkowi Bereziakowi o zapłacenie kwoty 110 zł. odbędzie się na rzecz Ferdynanda Petryńskiego i Ludwiki Kozłowskiej publiczna licytacya przymusowa 5|20 części realności wykazem hipot. l. 78 ks. gr. dla gminy katastr. Wola Wysocka objętego, tudzież całego ciała hipotecznego wykazem hipot. l. 79 tej samej księgi objętego własności Semka Bereziaka będących dla powyższej pretensyi za hipotekę służącej na 253 zł. 75 ct. ocenionych w dwóch terminach a mianowicie dnia 22 marca 1895 i na dniu 26 kwietnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Na pierwszym terminie będzie realność sprzedana tylko powyżej ceny szacunkowej, lub za tęż cenę, na drugim także poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum 25 zł. 37 ct.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanowiony Józef Hejda c. k. notaryusz w Żółkwi.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia do przejrzenia w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Żółkiew, 24 grudnia 1894.

Konkursa.

L. 83 (1724 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w turczańskim okręgu szkolnym.

I. Na jedną posadę nauczyciela starszego z płacą 450 zł. i 45 zł. na pomieszkanie, tudzież na dwie posady nauczycieli (lek) młodszych z płacą 300 zł i po 30 zł. na pomieszkanie przy 5 klasowej szkole ludowej w Turce. Wykładowy język polski.

O posadę starszego nauczyciela mogą ubiegać się tylko kandydaci z patentem do szkół wydziałowych z grupy II. lub III. lub posiadający patent kwalifikacyjny nauczycielski z ukończonym kursem rysunkowym przy szkole przemysłowej, a względnie z kursem robót przy szkole wydziałowej żeńskiej we Lwowie lub w Krakowie.

II. Na posady nauczyciela (lki) z wykładowym językiem ruskim w 1 klasowych szkołach ludowych z płacą 300 zł., użytkiem gruntu i wolnem pomieszkaniem: 1. w Boberce, 2. w Boryni, 3. Chaszczowie, 4. Jabłonce wyżnej (276 zł. i 6 sąg. drzewa opałowego) 5. Jasienicy zamkowej, 6. Jaworze, 7. Komarnikach, 8. Krasnem, 9. Łomnie, 10. Łosincu, 11. Matkowie, 12. Michowcu, 13 13. Mochnatem, 14. Rozłuczu i 15. w Żukotynie.

Ubiegający się o powyższe posady nauczyciele (lki) mają wnieść należycie udokumentowane wykazem poprzedniej służby, tu dzież przebiegiem życia (curriculum vitae), stali nauczyciele zaś także dekretem wymierzonej im wkładki emerytalnej zaopatrzone prośby za pośrednictwem swych przełożonych władz szkolnych do podpisanej c. k. okręgowej Rady szkolnej w terminie najdalej do dnia 16 kwietnia 1895 (włącznie).

W ewentualnym braku kompetentów (tek) z patentem nauczycielskim mogą przez zastępstwo obsadzone lub całkiem nieobsadzone posady bezwłocznie otrzymać na razie prowizorycznie kandydaci (tki) posiadający przynajmniej uzyskane w c. k. Seminaryum nauczycielskiem świadectwo dojrzałości.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

w Turce, dnia 5 marca 1895.

L. 586 (1682 3—3)

Wydział powiatowy w Drohobyczu poszukuje do bióra swego stałego dyetaryusza z dobrem i wyrobionem pismem.

Posada ta z płacą miesięczną w kwocie 30 zł. aw. jest do nadania od dnia 1 kwietnia b. r.

Pierwszeństwo mają obznajomieni z manipulacyą kancelaryjną.

Podania udokumentowane świadectwami dotychczasowego zajęcia wnosić należy do Wydziału powiatowego w Drohobyczu do 23 marca b. r. włącznie.

Wymagana jest w końcu znajomość obu języków krajowych.

Z Wydziału powiatowego.

W Drohobyczu, 7 marca 1895.

L. 879 (1683 2—3)

Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę ajenta policyjnego przy Magistracie miasta Kołomyi.

Z tą posadą połączona jest roczna płaca w kwocie 420 zł.

Do podań, które wniesione być mają do tutejszego Magistratu najdalej do 15 kwietnia 1895 należy dołączyć:

1. dowód nieprzekroczonego 36 roku życia,
2. świadectwo zdrowia,
3. świadectwo moralności, tudzież dotychczasowego zajęcia i nieposzlakowanego zachowania się,
4. dowód znajomości obu języków krajowych w piśmie i słowie i o ile możności także języka niemieckiego.

W szczególności wymaga się od kandydatów sprytu i wyrafinowanej przebiegłości w służbie policyjnej.

Kołomyja, dnia 1 marca 1895.

Burmistrz: Witosławski.

L. 2091 (1727 2—3)

Magistrat król. wolnego miasta Stanisławowa rozpisuje niniejszem na podstawie uchwały Rady miasta z dnia 24 stycznia 1895 konkurs na posadę elewa budownictwa przy tutejszym Magistracie z płacą roczną 800 zł. wa.

Warunki są następujące:

1. Obywatelstwo austryackie,
2. nieprzekraczalny wiek 40 lat,
3. ukończone studya politechniczne a mianowicie przynajmniej 1 egzamin państwowy i świadectwa z egzaminów rocznych,
4. świadectwo zdrowia,
5. znajomość języków krajowych i niemieckiego.

Pierwszeństwo mają ukończeni słuchacze Wydziału architektury.

Termin do wnoszenia podań do końca kwietnia 1895.

Magistrat król. miasta Stanisławów, 3 marca 1895.

L. 18251 (1826 2—3)

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Ihrowicy w powiecie Tarnopolskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

Płaca rocznych 150 zł., ryczałt kancelaryjny 40 zł. i wynagrodzenie 240 zł. za codziennego posłańca pieszego do Tarnopola i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 21 marca b. r. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 8 marca 1895.

L. 18218 (1725 2—3)

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Romanówce w powiecie Tarnopolskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł. z płacą rocznych 200 zł., ryczałtem kancelaryjnym 60 zł. i wynagrodzeniem 500 zł. za codzienną jazdę posłańczą do Borek wielkich i napowrót.

2. Na więcej posad ekspedyentów, dozorców linii telegraficznych, listonoszów a względnie woźnych pocztowych w czasowym charakterze.

Płaca rocznych 400 zł., dodatek aktywalny odnośny do miejsca pobytu, datek na ubranie 50 zł. a względnie ubior służbowy, za kaucyą 400 zł., 300 zł. a względnie 200 zł.

Podania o pierwszą posadę należy wnieść najpóźniej do 21 marca, zaś o następne do 3 kwietnia b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 8 marca 1895.

L. 2429 (1764 2—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa miejska we Lwowie ogłasza niniejszem konkurs na posadę kierownika szkoły mięszanej im. św Zofii i kierownika szkoły męskiej im. św. Marcina we Lwowie, obie posady z płacą po 800 zł., z rocznym dodatkiem za kierownictwo po 100 zł. i z rocznem relutum na mieszkanie po 360 zł.

Zarazem rozpisuje c. k. Rada szkolna okręgowa konkurs na dwie posady rzeczywistych nauczycieli z płacą roczną po 800 zł i z rocznym dodatkiem na mieszkanie po 80 zł. przy miejskich szkołach ludowych przy tej sposobności opróżnić się mogących.

W końcu rozpisuje c. k. Rada szkolna okręgowa konkurs na posady rzeczywistych nauczycieli kierujących przy innych szkołach miejskich, gdyby posady przy szkołach wymienionych otrzymali którzy z kierowników innych szkół miejskich ludowych.

Podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe i tabelę kwalifikacyjną, należy wnosić do c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej najdalej do 30 kwietnia 1895 r.

We Lwowie, 28 lutego 1895.

L. 2594 (1766 1—3)

W bieżącym roku szkolnym rozpoczynającym się z dniem 1 lipca b. r. rozdane będą z fundacyi utworzonej przez Reprezentacyę powiatową dąbrowską ku uczczeniu 40 rocznicy wstąpienia na tron Najjaśniejszego Pana dwa stypendya po 50 zł. czyli 100 koron rocznie.

Stypendya powyższe przeznaczone są tylko dla uczniów pochodzenia włościańskiego powiatu dąbrowskiego, oddających się z dobrym postępem nauce rolnictwa lub przemysłu w jednej z publicznych szkół w obrębie Królestwa Galicyi z W. Ks. Krakowskiem a w szczególności w szkole rolniczej w Kobiernicach a z powodu udowodnionego ubóstwa pomocy tej potrzebujących.

Wyznanie i narodowość kandydata nie stanowią różnicy.

Prawo nadawania tego stypendyum służy Wydziałowi powiatowemu w Dąbrowie tylko na przedstawienie Dyrekcyi szkoły kandydata, który wszystkim warunkom przyjęcia zadość uczynił i na tej podstawie do szkoły przyjęty został lub przyjęty, być może albo też który na wyższym oddziale (roku) nauki się znajduje.

Nadane przez Wydział powiatowy stypendyum wypłacone zostanie do kasy Dyrekcyi szkoły, do której kandydat uczęszcza na częściowe pokrycie kosztów utrzymania kandydata.

Podania należy wnieść za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyi szkolnej do Wydziału powiatowego w Dąbrowie najpóźniej do 15 lipca 1895 i dołączyć do nich metrykę urodzenia, świadectwo ubóstwa i świadectwo szkolne z ostatniego półrocza.

Z Wydziału Rady powiatowej.
w Dąbrowie, d. 18 lutego 1895.
Prezes: Konopka.

Upadłości.

L. 90 (1778)

W sprawie konkursowej J. Emanuela Fraenkla uwiadamiam wszystkich wierzycieli, iż zarządca masy konkursowej p. adw. dr. Henryk Gottlieb przedłożył projekt podziału dnia 25 czerwca 1894 l. 32866, że wierzyciele konkursowi projekt podziału mogą przejrzeć u komisarza konkursowego, bądź też u zarządcy masy konkursowej i z takowego podjąć odpisy, że przeciwko temu projektowi ewentualne swoje zarzuty najdalej do 19 marca 1895 mają wnieść do komisarza konkursowego bądź ustnie bądź pisemnie, a następnie w razie wniesienia zarzutów winni jawić się przy terminie przez komisarza konkursowego wyznaczyć się mającym, przy którym na zarzuty rozprawa przeprowadzoną i podział ustanowionym zostanie.

Lwów, dnia 4 marca 1895.

Kuratele.

L. 7258 (1695 3—3)

Herscha Gendzera ze Skałata uznano chorym na umyśle, kuratorem jego ustanowiono Mojżesza Gendzera ze Skałata.

Skałat, dnia 2 sierpnia 1893.

L. 3441 (1687 3—3)

Ołeksa Łapko rolnik z Nowego sioła uznanym został marnotrawcą i kuratorem jego zamianowany Wasyl Krucko.

C. k. Sąd powiatowy.
Cieszanów, 26 kwietnia 1894.

L. 153 (1697 3—3)

Antoni Łopatka z Bieśnika uznany marnotrawcą. Kuratorem jego ustanowiony Andrzej Dudek z Kończysk.

C. k. Sąd powiatowy.
Wojnicz, dnia 18 stycznia 1895.

Wyroki prasowe.

Z. 49 (1407)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der kk. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 4 der periodischen Druckschrift: „Tischler-Zeitung" vom 24 Februar 1895 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Was die regierenden Fürsten . . . beziehen" das Verbrechen nach § 63 St. G. begründe, es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, und die von der kk. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach 489 St. P. O. bestätigt

Wien, am 22 Februar 1895.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 5 der periodischen Druckschrift: „Gerechtigkeit" vom 20 Februar 1895 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Bauernstand, Großgrundbesitz und Judenthum" in der Stelle von „Wir fragen: Wer" bis zum Schlusse des Artikels das Vergehen nach § 302 St G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P O. bestätigt und nach § 37 Pr G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 22 Februar 1895.

Zl. 50 (1433)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nr. 4 der periodischen Druckschrift: „Humorysta" vom 15 Februar 1895 enthaltenen Artikel mit der Aufschrift, und zwar: 1. „Z naszego high-lifu" — 2. Unter „Aforyzmy" die Stelle beginnend mit „Mężczyzna rozprawiający" — 3 „Dziwne przywiązenie" — 4 „Podczas kotylionu" — 5. „Scena domowa" — 6. „Wiejska naiwność" und „Fatalne omyłki druku" im Absatze „Z powieści" das Vergehen nach § 516 St. G begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 22 Februar 1895.

Im Namen Seiner Majestät der Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nr. 8 der periodischen Druckschrift: „Der Freimüthige" vom 22 Februar 1895 (einmalige Ausgabe) und in der Nr. 16 derselben periodischen Druckschrift vom selben Tage (zweimalige Ausgabe) enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Erzherzog Albrecht" in der Stelle von „In Folge der revolutionären Bewegung" bis „Frage berathen wurde" das Verbrechen nach § 64 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 23 Februar 1894.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nr. 5 der periodischen Druckschrift: „Arbeiter-Zeitung" vom 21 Februar 1895 (Abendblatt) enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: 1. „Das ist nicht üblich" in der Stelle von „Ganz richtig; es" bis zum Schlusse des Artikels, 2. Wochenschau" in der Stelle von „daß er vom Regieren nichts" bis „Papagai genügen", 3. „Wochenschau" in der Stelle von „Die ungarische Gleichheit" bis „gebeugt wurde," 4. „Wochenschau" in der Stelle von „Die größte Sorge drückt" bis „abzuschütteln" u. zwar ad 1 das Verbrechen nach § 65 a St. G., ad 2 das Vergehen nach § 300 St. G., ad 3 das Verbrechen nach § 63 St. G. und ad 4 das Vergehen nach § 491 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 23 Februar 1895.

Zl. 51 (1474)

Das k. k. Oberlandesgericht in Wien hat mit Erkenntniß ddo. 19 Februar 1895, Zahl 2401, über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Krems zu erkennen befunden: Der Inhalt der in Nr. 3 der periodischen Druckschrift: „Unverfälschte deutsche Worte" vom 1 Februar 1895 unter der Rubrik „Briefkasten" enthaltenen Notizen mit der Ueberschrift: „Deutschnationaler Arbeiter" und „Volksfreund" begründet in deren ganzem Umfange bis zu den Worten: „in meinem Staatniederlasse" den Thatbestand des Verbrechens der Majestätsbeleidigung nach § 63 St. G, es werde daher das Verbot der Weiterverbreitung dieser Notizen ausgesprochen und die von der k. k. Staatsanwaltschaft veranlaßte Beschagnahme bestätigt.

Krems; am 23 Februar 1895.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1574 (1696 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Zofię Dziadoszową, że przeciw niej wniosła Henne Kanner pozew de praes. 26 lutego 1895 l. 1574 o zapłacenie kwoty 15 zł. wa. i oddanie $1\frac{1}{2}$ ćwierci pszenicy lub zapłacenie wartości 2 zł. 70 ct. wa. z pn. w skutek czego do rozprawy drobiazgowej wyznaczono termin na dzień 20 marca 1895 o godz. 8 z rana i dla pozwanej ustanowiono kuratora w osobie Michała Sarny z Dobrzechowa.

Wzywa się zatem pozwaną Zofię Dziadoszową, aby ustanowionemu kuratorowi dostarczyła środków obrony, lub innego pełnomocnika dla siebie obrała, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

Strzyżów, 26 lutego 1895.

L. 3138 (1720 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Wawrzynca Przypka, że na skargę drobiazgową Jakóba Reissa przeciw niemu pto 6 zł. 60 ct. termin do rozprawy na 19 marca 1895 wyznaczono i kuratorem dla niego adw. dra Strowskiego ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.
Ropczyce, 12 lutego 1895.

L. 3503 (1483 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Abrahama Rosenzweiga, że na prośbę braci Adlersberg wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 550 zł. w. a. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi drowi Lorschowi z zastępstwem tutejszego adwokata dra Blausteina z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 16 lutego 1895.

L. 52355 (1659 3—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Izraela Lejbę Marienberga względnie tegoż spadkobierców lub prawonabywców, że dla niego z powodu pozwu Jana Biskupa o wykreślenie ze stanu biernego realności objętej whl. 672 IV dz. m. Lwowa sumy 125 złr. mk. kuratorem adwokata dr. Leszka Majewskiego z substytucyą adwokata dr. Stefana Fränkla ustanowiono, że więc jego rzeczą będzie temuż kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić, do swej obrony służące kroki uczynić i o tem sądowi donieść.

C. k. Sąd krajowy.
Lwów, 23 lutego 1895.

L. 11011 (1747 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Czesława Łęczyńskiego, że przeciw niemu i spólnikom wytoczyli Józef Jerzyczek i spóln. skargę z d. 2 grudnia 1894 l. 11011 o unieważnienie rozporządzenia ostatniej woli Franciszki Jerzyczkowej z daty Burgaj 16 listopada 1891, że kuratorem dla niego adwokat dr. Goldmann ustanowionym a termin do rozprawy na dzień 7 marca 1895 o 9 rano wyznaczonym został.

Wzywa się tedy Czesława Łęczyńskiego, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił dowodów, albo innego pełnomocnika sądowi do rozprawy przedstawił.

Kalwarya, 24 grudnia 1894.

L. 2479 (1686 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Smiałowskiego, że kasa oszczędności miasta Białej wniosła przeciw niemu i 10 spólnikom skargę o zapłacenie kwoty 617 zł. 52 ct., na którą termin do ustnej rozprawy na dzień 4 kwietnia 1895 wyznaczonym został.

Wzywa się zatem Antoniego Smiałowskiego, aby ustanowionemu dlań kuratorowi dr. Cieszyńskiemu w Białej informacyi do obrony udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, inaczej złe skutki z tąd wynikłe sam sobie przypisze.

Biała, dnia 1 marca 1895.

L. 1584 (1745 2—3)

Zawiadamia się Antoninę Kozubal, że dla niej ustanowiony został kuratorom adw. dr. Caro w Krośnie celem doręczenia mu pozwu o 50 zł. wniesionej przeciw niej przez Stanisława Hejnara i że termin do rozprawy na 20 marca 1895 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.
Krosno, d. 10 lutego 1895.

L. 1583 (1744 2—3)

Zawiadamia się Antoninę Kozubal, że dla niej ustanowiony został kuratorem adw. dr. Caro w Krośnie celem doręczenia mu pozwu o 50 zł. wniesionego przeciw niej przez Jędrzeja Leśniaka, i że termin do rozprawy na 20 marca 1895 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.
Krosno, d. 10 lutego 1895.

L. 8316 (1719 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Marcina Rybińskiego, że Dawid Amsterdam wytoczył przeciw niemu pozew l. 8316/894 o 6 zł. 25 ct., na który do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 30 kwietnia 1895 wyznaczono i kuratorem dla niego Józefa Bawoła z Rudy ustanowiono.

Ma zatem Marcin Rybiński kuratorowi potrzebnych informacyj udzielić, lub innego pełnomocnika sądowi wskazać.

Radomyśl, d. 15 stycznia 1895.

L. 2454 (1713 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Kuka, że dnia 17 sierpnia 1894 do l. 11203 wniosła przeciw niemu skargę Maryanna 1o Kuk 2o Tomasikowa imieniem własnem oraz imieniem nieletniej Wiktoryi Kuk i Maryanny Mieleckiej o uznanie własności 3/8 części realności lwh. 11 ks. gr. gminy katastr. Wola łużańska objętej i rozdział współwłasności, na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 18 kwietnia 1895 o 9 rano, tudzież że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. adw. dra Neumanna z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, d. 20 lutego 1895.

L. 2258 (1728 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Józefa Bernhauta przeciw dr. Mikołajowi Fedorowiczowi i tow. o 750 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego dra Mikołaja Fedorowicza adw. dra Kraśnickiego kuratorem z substytucyą adw. dr. Haczewskiego i doręczył kuratorowi adw. dr. Kraśnickiemu nakaz zapłaty z 19 stycznia 1895 l. 927 dla dra Mikołaja Fedorowicza przeznaczony.

Kołomyja, d. 9 lutego 1895.

L. 2259 (1729 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Józefa Bernhauta przeciw dr. Mikołajowi Fedorowiczowi i tow. o 1050 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego dra Mikołaja Fedorowicza adw. dra Kraśnickiego kuratorem z substytucyą adw. dr. Haczewskiego i doręczył kuratorowi adw. dr. Kraśnickiemu nakaz zapłaty z 19 stycznia 1895 l. 942 dla dra Mikołaja Fedorowicza przeznaczony.

Kołomyja, d. 9 lutego 1895.

L. 2261 (1731 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Józefa Bernhauta przeciw dr. Mikołajowi Fedorowiczowi i tow. o 1500 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego dra Mikołaja Fedorowicza adw. dra Kraśnickiego kuratorem z substytucyą adw. dr Haczewskiego i doręczył kuratorowi adw. dr. Kraśnickiemu nakaz zapłaty z 19 stycznia 1895 l. 941 dla dra Mikołaja Fedorowicza przeznaczony.

Kołomyja, d. 9 lutego 1895.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 3 do 10 marca 1895.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna	Bóbrka	Strzeliska stare, (Marjanówka.)
Róża węglikowa	Łańcut	Ożanna.
Wścieklizna	Lwów	Lwów miasto.
Parchy u koni	Borszczów	Germakówka (folw.).

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 10430 (1743 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Michała Chromogę, że Józef Michalski wyniósł przeciw niemu pod dniem 17 grudnia 1894 do l. 10430 pozew o zapłatę sumy 100 zł. wa., w skutek którego to pozwu termin do rozprawy sumarycznej na dzień 18 kwietnia 1895 na godz. 9 rano wyznaczono, i że do zastępowania go w tej sprawie ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora p. Floryana Minkusiewicza i temuż pozew doręczono i zarazem wzywa Michała Chromogę, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił środków do obrony, albo innego pełnomocnika sądowi praedstawił, gdyż inaczej złe skutki zaniedbania ponosić będzie.

Dukla, dnia 21 grudnia 1894.

L. 1448 (1440 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Herscha Bardacha, że w wytoczonej przeciwko niemu przez Towarzystwo kredytowe i oszczędności w Stryju w sprawie wekslowej o 420 zł. wa. ustanowiono mu kuratorem pana adwokata dra Budzynowskiego ze substytucyą p. adw. dr. Brylińskiego.

Sambor, 4 lutego 1895.

L. 2736 (1481 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Kołomyjskiej kasy oszczędności przeciw Benjaminowi Munczek o 720 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego adw. dr. Haczewskiego kuratorem i doręczył temnż kuratorowi nakaz zapłaty z 26 stycznia 1895 l. 1416 dla pozwanego przeznaczony.

Kołomyja, dnia 16 lutego 1895.

L. 2420 (1456 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikołajowie podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 28 lutego 1892 zmarł w Rozdole bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, Feiwel Batallon po którym został z mocy ustawy powołany do dziedziczenia także tegoż syn Schulim Batallon.

Sąd nieznając pobytn Schulima Batallona wzywa go, aby w ciągu jednego roku licząc od daty niniejszej, zgłosił się w tut. sądzie i wniósł oświadczenie się do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzonym ze spadbiercami oświadczonymi i z kuratorem Mojżeszem Batalionem dlań ustanowionym.

Mikołajów, d. 5 kwietnia 1894.

L. 16137 (1424 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu w sporze sumarycznym Franciszka Albina przeciw Stanisławowi Greybnerowi starszemu i Stanisławowi Greybnerowi młodszemu o zapłacenie kwoty 240 zł. dla niewiadomych z miejsca pobytu Stanisława Greybnera starszego i Stanisława Greybnera młodszego ustanawia kuratorem ad actum adwokata dra Chajesa i temuż wydany w zaoczności wyrok z dnia 16 listopada 1893 l. 13025 doręcza i zarazem wzywa pozwanych, aby kuratorowi ustanowionemu celem wniesienia środków prawnych potrzebnej informacyi udzielili lub innego pełnomocnika sobie wybrali i o tem sądowi donieśli, gdyż inaczej za zaniedbania tego złe skutki wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.

Podgórze, d. 31 grudnia 1894.

L. 6965 (1493 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy wzywa Paraskę Dutka, aby w przeciągu roku od ostatniego ogłoszenia zgłosiła się do spadku matki Pałahny Zazulińskiej, zmarłej 11 października 1890 bez rozporządzenia ostatniej woli, gdyż w przeciwnym razie sprawa ta z kuratorem Petrem Iwasiukiem przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielnica, 5 sierpnia 1893.

L. 31872 (1485 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejs. deleg. w Przemyślu ustanowił w sprawie egzekucyjnej Iwana Woźniaka przeciw Samuelowi Rauchowi pto 48 zł. z pn. dla niewiadomego z miejsca pobytu Samuela Raucha kuratorem adwokata dr. Gansa w Przemyślu.

Uwiadamiając o tem Samuela Raucha, wzywa się go, aby się wcześnie z kuratorem porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi wskazał, bo inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd pow. miej. del.

Przemyśl, 31 grudnia 1894.

L. 890 (1512 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dębicy ustanawia w sprawie tabularnej Aleksandra Czaplickiego dla niewiadomej z miejsca pobytu Apolonii z Oleksych Żątowskiej kuratorem Feliksa Balasę ze Straszęcina i jemu doręcza rezolucyę z dnia 11 stycznia 1895 l. 282 dozwalającą wpisu prawa zastawu dla kwoty 10.000 koron zpn. na kartach C. wyk. hipot. l. 40 i 41 obejmujących realność podającego w Straszęcinie.

C. k. Sąd powiatowy.

Dębica, 27 stycznia 1895.

L. 23531 (1510 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejs. deleg. w Stanisławowie oznajmia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomej Wiktoryi Chrz, że przeciwko niej przez Józefa Mażewskiego pod dniem 20 grudnia 1892 do l. 23531 pozew wytoczonym został o uznanie za zgasłe prawa egzekucyi z wyrokn z dnia 8 czerwca 1868 l. 2946, tudzież uchwał w toku egzekucyi tego wyroku wydanych w sporze sumarycznym pto 65 zł. z pn., tudzież o wykreślenie prawa egzekucyi dla powyższej sumy z wyk. hipot. l. 366 gminy kat. Mykietyńce i z wyk. hip. l. 115 gminy kat. Uhorniki z pn. z prośbą o tabularne uwidocznienie tego sporu i że dla niej ustanowił sąd kuratora w osobie tutejszego adw. dr. Zinsa, zaś tegoż zastępcą adw. dr. Kwiatkowskiego.

Jest tedy rzeczą pozwanej zgłosić się lub też u kuratora i udzielić mu potrzebnej informacyi do obrony, lub też ustanowić innego zastępcę prawnego, inaczej skutki wynikłe sobie przypisać ma.

C. k. Sąd pow. miej. del.

Stanisławów, 31 grudnia 1892.

L. 21137 (1563 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie wzywza Adolfa Dannera, by w ciągu roku od dnia niżej umieszczonego do spadku po śp. jego ojcu Franciszku Dannerze dnia 22 sierpnia 1855 w Młodiatynie bez testamentarnie zmarłym pozostałego się oświadczył, gdyż inaczej pertraktacya z kuratorem dlań w osobie Henryka Szeiba tut. notaryusza ustanowionym i z oświadczonymi spadkobiercami przeprowadzoną będzie.

Peczeniżyn, 31 grudnia 1894.

L. 12358 (1575 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie wiadomo czyni z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Mordkowi Singerowi, że dnia 30 sierpnia 1894 l. 12358 wniesła Jütte Schullman przeciw niemu pozew o uznanie za właścicielkę poowy realności objętej wyk. hip. l. 386 ks. gr. Dolina dz., V. że na ten pozew wyznaczony został termin do ustnej rozprawy na dzień 5 marca 1895 i że dla niego ustanowiony został kuratorem adw. p. dr. Dobrowolski w Dolinie.

Wzywa się zatem Mordka Singera, ażeby temu kuratorowi potrzebne środki dowodowe dostarczył lub innego rzecznika sądowi podał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dolina, 30 listopada 1894.

L. 1062 (1524 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle w sprawie egzekucyjnej galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie przeciw Franciszkowi Szczepanowskiemu i masiej spadkowej Apolonii Szczepanowskiej, a względnie przeciw masom konkursowym tychże o zapłacenie 8691 zł. 57 ct. z p pn. ustanawia dla wierzycieli hipotecznych dóbr Sokół z życia i miejsca pobytu niewiadomych a to: dla Naftalego Landaua, a względnie jego nieznanych spadbobierców, dla Jakóba Wiktora jako zastępcy Towarzystwa zaliczkowego dla rolnictwa i przemysłu rolniczego w likwidacyi we Lwowie a względnie dla ogółu członków tegoż Towarzystwa i jego wierzycieli, oraz dla masy spadkowej Wiktoryi Pawłowskiej, a względnie jej nieznanych spadkobierców, kuratora w osobie adw. dra Chwaliboga ze substytucyą adwokata dr. Adamskiego w Jaśle.

Zarazem kuratorowi doręcza się uchwałę z 12 stycznia 1895 l. 7422 dla pomienionych wierzycieli przeznaczoną i o tem ich edyktem publicznym zawiadamia celem udzielenia kuratorowi potrzebnej informacyi lub przedstawienia sądowi innego pełnomocnika.

Jasło, d. 23 lutego 1895.

L. 3746 (1705)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie jako sąd handlowy podaje do wiadomości, że zarządził wykreślenie w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmy Salomon Zins handel naftą w Tarnowie, tudzież wpis w rejestrze handlowym dla firm spółkowych: spółki zawiązanej między Dawidem Zinsem a Izraelem Majerem Zinsem kupcami w Tarnowie zamieszkałymi pod firmą odziedziczoną Salomon Zins w Tarnowie siedzibę mającą, z dniem 18 lutego 1895 rozpoczętą.

Zastępują spółkę i podpisują firmę zbiorowo obydwaj spólnicy.

Tarnów, d. 28 lutego 1895.

L. 2260 (1730 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Józefa Bernhauta przeciw dr. Mikołajowi Fedorowiczowi i tow. o 1500 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego dra Mikołaja Fedorowicza adw. dra Kraśnickiego kuratorem z substytucyą adw. dr. Haczewskiego i doręczył kuratorowi adw. dr. Kraśnickiemu nakaz zapłaty z 19 stycznia 1895 l. 926 dla dr. Mikołaja Federowicza przeznaczony.

Kołomyja, d. 9 lutego 1895.

L. 2930 (1768 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Józefa Bernhauta przeciw dr. Mikołajowi Fedorowiczowi i tow. o 700 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego dra Mikołaja Fedorowicza adw. dra Kraśnickiego kuratorem z substytucyą adw. dr. Haczewskiego i doręczył kuratorowi adw. dr. Kraśnickiemu nakaz zapłaty z 1 lutego 1895 l. 1991 dla dr. Mikołaja Fedorowicza przeznaczony.

Kołomyja, d. 16 lutego 1895.

L 54 (1767 1—3)

Wydział Izby Adwokatów zawiadamia, że dr. Henryk Gelehrter adw. w Drohobyczu zmarł dnia 3 marca 1895 i że substytutem zmarłego ustanowiono dra Henryka Rosenbuscha adw. w Drohobyczu.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Sambor, 9 marca 1895.

L. 1156 (1771 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku powiadamia, że Mendel Beer wniósł pod dniem 12 lutego 1895 l. 1156 pozew przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Tymkowi Tylawskiemu o zapłacenie 30 zł. dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanawia się kuratora w osobie Semka Kuncia w Tokarni do rozprawy wyznaczono termin na dzień 29 marca 1895 o godz. 9 rano.

Wzywa się pozwanego, aby przed wyznaczonym terminem ustanowił sobie pełnomocnika, gdyż inaczej rozprawa z kuratorem odbędzie się.

C. k. Sąd powiatowy.

Bukowsko, 13 lutego 1895.

L. 848 (1774 1—3)

C. k. Sąd powiatowy Zatorski ustanowił adw. dra Karola Biegańskiego z Zatora kuratorem dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Karola Sroki celem doręczenia wniesionej przeciw niemu przez Rozalię Drzyżdżyk skargi de praes. 16 lutego 1895 l. 848 o zapłacenie sumy 120 zł. z przyn. z terminem na dzień 6 czerwca 1895 godz. 9 rano w sądzie tutejszym wyznaczonym i o tem tegoż kuranda celem strzeżenia praw zawiadamia.

Zator, dnia 2 marca 1895.

L. 1489 (1547)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza wskutek prośby dyrekcyi Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Rzeszowie de pras 7 lutego 1895 do l. 1489 wpisanie na dniu dzisiejszym w rejestrze handlowym dla spółek zarobkowych i gospodarczych przy zarejestrowanej firmie: „Towarzystwo kredytowe i oszczędności w Rzeszowie, stowarzyszenie z ograniczoną poręką“, iż na walnem zgromadzeniu tegoż towarzystwa na dniu 14 stycznia br. odbytem wybrani zostali do dyrekcyi tegoż towarzystwa na dalszy peryod wyborczy od dnia 1 lipca 1895 do końca czerwca 1898 Szymon Tobiasz Münz, Markus Eckstein, Józef Michał Schönblum, Benjamin Lindenbaum, Józef Feiwel, Berl Zucker i Natan Kohane — wszyscy w Rzeszowie zamieszkali, z tem dołożeniem, że tym sposobem w miejsce ustępującego Markusa Mosesa wstąpił do dyrekcyi Natan Kohane, zaś reszta członków dyrekcyi pozostaje niezmienioną.

C. k. Sąd obwodowy.

Rzeszów, 14 lutego 1895.

L. 3381 (1509)

C. k. Sąd obwodowy jako sąd handlowy podaje do wiadomości, że zarządził wykreślenie w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych zgasłej firmy Herman Funkelstein kawiarnia w Tarnowie.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnów, 21 lutego 1895.

L. 8255 (1508)

Samborski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że w rejestrze dla firm spółkowych wykreślił firmę Osias Schreier et M. Kudisch Dampfbrettsäge in Jasienica solna.

Sambor, 19 sierpnia 1891.

L. 8503 (1507 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze wzywa posiadacza zaginionej 4½% książeczki wkładkowej kasy oszczędności miasta Drohobycza Nr. 1323 pierwotnie na 200 zł. na teraz na 104 zł. 84 ct. opiewającej na Teofilę Wysoczańską wystawionej, ażeby książeczkę tę w przeciągu 6 miesięcy od ogłoszenia niniejszego edyktu sądowi przedłożył, inaczej bowiem książeczka ta na ponowne żądanie Teofilii Wysoczańskiej w Drohobyczu za amortyzowaną uznaną zostanie.

Sambor, 4 sierpnia 1894.

Zl. 6558 (1640 1—3)

Das k. k. Landes- als Handelsgericht in Lemberg bestellt in der Angelegenheit Anton Eichler pto 200 fl. öw. s NG. den Advocaten Dr. Stefan Fedak mit Substituirung des Advocaten Dr. Czemeryński zum Curator des dem Aufenthaltsorte nach unbekannten Geklagten Heinrich Edmund Grafen Potocki und verständigt ihn mit dem, dass er diesem Curator die nöthige Information ertheile, die zu seiner Vertheidigung nöthigen Schritte einleite und hievon dem Gerichte Nachricht gebe.

K. k. Landes- als Handelsgericht.

Lemberg, am 9 Februar 1895.

L. 1501 (1560 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Markusa Meera, że celem doręczenia uchwały egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Jaworowie przeciw Henrykowi Lewickiemu z dnia 16 października 1894 l. 8103 pto 3000 zł. ustanowiono dlań karatora ad actum w osobie Dymitra Sieleckiego.

Krakowiec, dnia 19 lutego 1895.

L. 1647 (1561 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowej zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Henryka Goldfingera przeciw Janowi Pałce pcto 40 zł. z pn. ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu i życia Wojciecha Kapturkiewicza kuratorem tutejszego adwokata p. dra Krudzielskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 16 lutego 1895.

L. 12757 (1562 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowej zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Stanisława Szewczyka przeciw Józefowi Babikowi o 130 zł. z pn. ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu i życia Józefa Babika kuratorem ad actum pana adw. dr. Schajera, doręczając mu rezolucyę l. 8535/93.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, d. 30 stycznia 1895.

L. 2812 (1525 1—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Marcelego i Ferdynanda Szumowskich, iż Zygmunt i Joanna Jakubowscy wnieśli przeciw nim pozew o uznanie za zgasłe i wykreślenie prawa zastawu dla sumy 525 zł. mk. czyli 551 zł. 25 ct. wa z karty ciężarów realności lwh. 287 ks. gr. gm. Tarnów, który ustanowionemu dla nich kuratorowi tut. adw. dr. Janowi Stecowi doręczonym zostaję.

Tarnów, dnia 14 lutego 1895.

L. 10762 (1528 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie zawiadamia niewiadom go z miejsca pobytu Filipa Schüttlera syna Mikołaja, że celem doręczenia mu tus. uchwały tabularnej z dnia 25 listopada 1893 l. 13976 ustanowiono dlań kuratora p. dra Dobrowolskiego adw. w Dolinie.

Wzywa się zatem Filipa Schüttlera syna Mikołaja, aby udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę lub innego zastępcę tut. sądowi przedstawił.

Dolina, d. 12 stycznia 1895.

Zl. 610 (1613)

Kundmachung.

Das k. k. Kreis- als Handelsgericht in Brzeżany macht bekannt, dass in Folge Beschlusses vom 12 Jänner 1895 Zl. 8403 im Register für Genossenschaftfirmen am 21 Jänner 1895 die Firma Creditanstalt in Podhajce registrirte Genossenschaft mit beschränkter 5 facher Haftung (Zakład kredytowy w Podhajcach stowarzyszenie zajestrowane z ograniczoną pięciokrotną poręką).

Zwek der Genossenschaft ist die Erteilung des Credites für die Mitglieder zum Zweke des Handels, Gewerbes u. der Wirtschaft.

Die Firmazeichnung geschieht durch Beisetzung der Unterschriften 2er Vorstands mitglieder unter der Benennung der Genossenschaftsfirma.

Die Einlage beträgt 50 fl. welche sei es auf einmal sei es in Monatsraten zu 2 fl. entrichtet werden können.

Alle Kundmachungen namens der Genossenschaft werden von 2 Mitgliedern des Vorstandes gezeichnet.

Die Haftung der Mitglieder ist solidarisch und erstrekt sich ausser der Einlage noch auf den vierfachen Betrag des Anteils eingetragen wurde.

Brzeżany, 2 März 1895.

Doniesienia prywatne.

L. 16332 (1775)

Obwieszczenie.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa ogłasza niniejszem, że gmina miasta Lwowa ma niektóre budynki i przedmioty powystawowe do sprzedania z wolnej ręki.

Interesowani zechcą zasięgnąć bliższych informacyi w III. Departamencie Magistratu lub w miejskim Urzędzie budowniczym w godzinach urzędowych, (Ratusz III. piętro).

Magistrat król. stoł. miasta.

Lwów, 4 marca 1895.

Staruszka, J. Drabnicka, 80 lat, wdowa po nadstrażniku skarbowym, prosi o wsparcie, Lwów, Łyczaków 22.

Bank zaliczkowy w Stanisławowie

Stowarzyszenie zarej. z nieograniczoną poręką.

Niniejszem zapraszamy P. T. członków na 33 zwyczajne

Walne Zgromadzenie

członków Banku zaliczkowego w Stanisławowie, Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, które się odbędzie w niedzielę dnia 24 marca 1895 o godzinie 3 po południu w sali sedelmajerowskiej z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia tj. z dnia 8 kwietnia 1894.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za r. 1894.
3. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i wniosek na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za r. 1894 (§. 31 ust., 2 i 45 stat.).
4. Wnioski Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku za rok 1894 (§§. 22, 45, 67, 68 i 69 stat.).
5. Wybór jednego zastępcy dyrektora na lat 3 (§. 5 i 45 stat).
5. Uzupełniający wybór dwóch członków Rady nadzorczej (§. 23 stat.).
7. Ewentualne wnioski członków (§. 46 a 5).

Legitymacyę wstępu na salę obrad stanowić będzie książeczka udziałowa.

Zamknięcie rachunków wraz z inwentarzami, tudzież odnośne księgi wyłożone są w biurze Banku, począwszy od 12 marca do 23 marca b. r. dla członków do przejrzenia.

Wszelkich wyjaśnień udzieli Dyrekcya.

Na wypadeek, gdyby kompletu zabrakło, odbędzie się tegoż samego dnia o godzinie 4 po południu z tym samym porządkiem dziennym ponowne Walne Zgromadzenie bez względu na ilość zebranych członków.

Stanisławów, 9 marca 1895.

Rada Nadzorcza Banku Zaliczkowego, Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Benedykt Siebauer, prezes — J. Hendrychowski, sekretarz

Zaproszenie

344

na Walne Zgromadzenie

Towarzystwa zaliczkowego w Jaworowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką pięciokrotną, które odbędzie się w dniu 24 marca 1895 o godzinie 4 po południu w sali Towarzystwa Zaliczkowego.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1894.
3. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1894.
4. Rozdział czystego zysku kasowego za rok 1894.
5. Wybór komisyi rewizyjnej na rok 1895.
6. Wnioski członków.

Uwaga. Wstęp na salę tylko za okazaniem książeczki udziałowej — Prawo głosowania przysługuje jedynie członkom, którzy pełny udział w minimalnej kwocie 20 zł. a. w. wpłacili.

Rada zawiadowcza Towarzystwa Zaliczkowego w Jaworowie, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką pięciokrotną.

Jaworów, dnia 8 marca 1895.

Sekretarz: Ferdynand Kamil Krischke w r. — Prezes: Jan Konopka w. r.

L. 22 (1765)

Sprzedaż kilku posiadłości funduszowych państwa Uszewskiego.

C. k. Administracya dóbr funduszu religijnego zamierza sprzedać kilka dóbr i posiadłości funduszów w państwie Uszewskiem, które są położone w poszczególnionych poniżej gminach katastralnych i podzielone na grupy jak następuje:

Grupa	Powierzchnia				w powiecie politycznym
	gruntów ekonomicznych	nieużytków	lasów wysoko i niskopion	razem	
	hektarów				
I. Łoniowy	68·345	0 579	56·512	125 436	Brzesko
II. Doły	51·850	—	—	51·850	
III. Jaworsko . . .	8·093	—	—	8·093	
IV. Zerków	6·400	—	—	6·400	
V. Biesiadki	56·905	0·123	—	57·028	
Razem . .	191·593	0·702	56·512	248 807	

Oferty które zawierać mają wadyum w wysokości 10% ofiarowanej ceny kupna tudzież oświadczenie, że oferent pozostawia c. k. Administracyi dobr funduszowych czas trzymiesięczny dla powzięcia decyzyi co do przyjęcia oferty wnosić można bądź na cały przedmiot, bądź na pojedyncze grupy i części bądź tylko na pojedyncze parcele do c. k. Dyrekcyi dóbr skarbowych oddział I. we Lwowie (ul. Kopernika l. 20) gdzie zasięgnąć można bliższych wyjaśnień.

Do wniesienia ofert wyznacza się termin do 1 maja 1895.

C. k. Administracya dóbr zastrzega sobie zupełną wolność decyzyi co do wniesionych ofert.

Lwów, dnia 8 marca 1895.

Galicyjski Bank kredytowy.

316

Dwudzieste drugie

zwyczajne Walne Zgromadzenie

Akcyonaryuszów Galicyjskiego Banku kredytowego

odbędzie się na dniu **9 kwietnia 1895 r.** o godzinie 12 w południe we własnym gmachu we Lwowie przy ulicy Jagiellońskiej l. 3.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z czynności i przedłożenie rachunków za rok 1894.
2. Sprawozdanie Wydziału rewizyjnego.
3. Uchwała względem podziału czystego zysku.
4. Wybór trzech członków Rady zawiadowczej (§. 14 statutu).
5. Wybór Wydziału rewizyjnego na rok 1895.

Panowie P. T. Akcyonaryusze mający zamiar wziąć udział w tem Zgromadzeniu zechcą stosownie do §§. 34 i 36 statutu Banku swoje akcye wraz z bieżącymi kuponami złożyć najpóźniej do 26 marca 1895 w Kasie głównej Banku we Lwowie lub też w Banku Anglo-austryackim we Wiedniu, gdzie otrzymają karty legitymacyjne uprawniające do wstępu na rzeczone Walne Zgromadzenie.

Lwów, dnia 5 marca 1895.

Rada zawiadowcza.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12. dom Wernera (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.